

174  
1745

1745 ~~1788~~

Higdon papulano  
bun...  
4

dzieli, że był w Madrycie w swoim domu, i że jak się zdaje, jeszcze jest bardzo oddalonym od tamtego świata; poprzestań, rzekli potem, poprzestań przyjacieliu, gadać z nami tak od rzeczy; bo jeśli to rozgłosi się w publiczności, przyjdą ludzie i osadzą cię w domu warjatów. Widziałe kiedykolwiek taki upór; umarłem do wszystkich djabłów, umarłem. Oby Bóg się nad nim zlitował — zawołał Antonio — Chodź tu Doktorze, odezwał się Guzman, chodź; a powiedz tym oryginalom czy umarłem czy żyję. Żyjesz kochany Guzmanie i spowiedziewam się iż długo jeszcze żyć będziesz. Ale niech mi Pani powie do

czterech dni żadnego w całej parafii, nie było pogrzebu. Była to nowa komedja. Musiano sprowadzić księdza, który towarzyszył Plebanowi; ten zaś również jak tamci umiał swą rolę na pamięć; Guzman niemógł od nich żadnego powzięć objaśnienia... mniemał że ksiądz nieumie kłamać... Dościsnąć tego, rzekł potem, ja to się mylę; był to tylko sen, lecz niech mnie Bóg zachowa od takiego snu. Śmiało się z niego dowoli i żartowano długo. Guzman słuchał ich z wielką cierpliwością i usilnie ich prosił, iżby tę dziwną historję na zawsze zamilieli. — Nie potrzebna to była ostró-

oko 96-9952

1775

# ROZPRAWA

IGNACEGO FIAŁKOWSKIEGO,

*Doktora Medycyny i Chirurgii Lekarza Szpitala Dzieciątka JEZUS, Assessora w Radzie ogólnej dozorczej Szpitalów Królestwa Polskiego etc. na zapytanie Towarzystwa Królewskiego - Warszawskiego Przyjaciół Nauk ogłoszone na posiedzeniu publiczném tegoż Towarzystwa dnia 30 Kwietnia 1814 roku w osnowie następującej:*

„ Towarzystwo wyznacza nagrodę medali złotego wartości 50 czerwonych złotych Pisarzowi, który najdokładniejszą poda instrukcyę, ułożoną w sposobie najstosowniejszym do pojęcia ludu, mającą za cel oświecić mieszkańców kraju w tém, czego się strzedz i co czynić we wszelkich względach mają, dla zapobieżenia uszkodzeniu zdrowia i życia. „

Uwieńczona na posiedzeniu publiczném tegoż Towarzystwa dnia 3 Maja 1819 roku.

w WARSZAWIE 1819 roku

w Drukarni Xięży Piarów





39985

---

It is the same with understandings, as with eyes.  
To such a certain size, and make just so much light  
is necessary, and no more. Whatever is beyond,  
brings darkness, and confusion.

*Shaftesbury's Essay on the Freedom of wit.*

Z obięciem jest to samo, co z oczami: tym pewna  
ilość światła jest potrzebna: cokolwiek jest nad  
tę, sprawi raczy pomrok i ciemność.

---

Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: XX - 40103



BG 39985

akt. 28-4052

Wm 90-100

AK

---

## PRZEDMOWA.

Polska ziemia co do położenia swego geograficznego należy do rzędu szczęśliwych krajów, gdzie ani zbyt nie upały, ani zabójcze mrozy pod rzadkim wyjątkiem dokuczają nie zwykły. Powierzchnia ziemi tej bardzo znaczna, należy ogółem do najwyższych krajów Europy; nie jest ona ani zbyt góra ani do znudzenia wszędzie płaska; nie cierpi niedostatku wody, przecież z wyjątkiem niektórych okolic mało zawiera w sobie bagien, lecz raczej poprzerzynana jest licznymi, i poniekąd żyznymi rzekami, które bogactwa krajowe aż do Bałtyckiego i Czarnego morza, a tą drogą nawet daley przesyłają; jeziorami, które mnóstwem ryb wyhodowują korzyści, iakieby ziemia przez nie zajęta przynosić mogła. Mamy podstatek drzewa, więc łatwość budowy, i z tej przyczyny nam mrozy, choć poniekąd mocne, nie dokuczają; mamy dostatek wszelkiego rodzaju bydła, zwierzyny mnóstwo, zboża i iarzyu nieprzebraną obfitość, nie

Łatwo nam się przeto głód da w znaki. Rod ludu polskiego iest czerstwy, dziarski, łączący siły Rossyan z lekkością Włochów, lub Francuzów, dobry przy tém i cierpliwy, choć nie iest tak powolny, iak Niemcy. — Przy tak szczęśliwym zbiegu okoliczności wieśniacy Polscy powinni by zapewne bydz bardzo zamożni, i najlepszego zdrowia używać. Nietak przecież tę rzecz znajdujemy. Niechay mi przeto wolno będzie zwrócić uwagę na te okoliczności, które szczęściu temu gminu Polskiego byty i są na przeszkodzie.

W naydawniejszych czasach ludy Sarmackie rządy miały podobne do rządów starych Germanów gminowładzkie, iakie Tacyt opisuie. Straszne naówczas było imie Sarmatów Scytyyskich samym nawet pobratyńczym sąsiadom; musieli bydz bardzo zdrowymi, bo nadzwyczajną siłę posiadali. Stan ten czerstwości zapewne winni byli swoim swobodom, i nieustannym ćwiczeniom sił, do których własną ochota, lecz nie przemoc wzywala. Zmieniła się postać rzeczy z zaprowadzonym systematem feudalnym, a pokolenie Sarmatów dawnych pod uciskiem iarżma, którego wprzód nie znało uposledzone, co do sił fizycznych także zaikczemniało. Za Kazimierza Wielkiego wieśniacy cóżkolwiek oddychać zaczęli, ale ta szczęśliwa zmiana niedługo trwała, rozuzdana bo-

wiem wolność możnowładzców własnym Kró-  
 lom dała do czynienia, więc iakże się iey  
 bieday chłopek oprzeć mógł? — W cza-  
 sie nieustannych rozterek domowych, na-  
 jazdów nieprzyjacielskich, i wojen prawie  
 ciągłych lub konfederacyi bezprawia wszel-  
 kiego rodzaju upowszechniły się, zniknęła  
 sprawiedliwość, nie znano tylko prawa mo-  
 cniejszego. Moźniejszy obywatel gnębił  
 mniej możnego, a zewsząd i w całej mo-  
 cy skupiła się bieda na poczciwym kmiotku,  
 którego ziemianie przestali, iako człowieka  
 uważać, a w niewoli prawdziwey dzierząc  
 iak bydłę wszelkimi trudy bez litości ob-  
 ciężali. Wymyślono uciążliwe pańszczyzny,  
 niesprawiedliwe szarwarki; przykre dziesię-  
 ciny, a w końcu właściciele dóbr ziemian-  
 skich wierzyć zaczęli, że do nich wszystko  
 należy, cokolwiek sobie ich poddani choć-  
 by nayprzywzoiciey zarobią, i stosownie do  
 tego mniemania nie raz ieden zabierali ca-  
 łą własność swoim poddanym. Takowy skład  
 rzeczy nie mógł bydź pobudką do przemy-  
 słu i pilności, nikomu się nie chciało praco-  
 wać, skoro nie był pewnym, że sam cóż-  
 kolwiek z pracy swey korzystać może. Po-  
 opuszczali wieśniacy ręce, stali się gnuśne-  
 mi z tey przyczyny; zatem poszło ubostwo  
 nieuchronne, stąd naywiększe niechluystwo,  
 a to stało się nieodzownie zarodkiem roz-  
 maitych słabości. Znaleźli się tymczasem  
 ludzie z większym przemysłem, co ze stanu

tych nieszczęśliwych korzystać umieli, ja myślę żydów, którzy przez upowszechnienie gorzałki resztę dobrego bytu i czerstwości włościan naszych zniszczyli. Chłop bowiem dawniej w rozpacz nad niedolą swoją ostatni grosz wolał przepić, niż być narażonym na niebezpieczeństwo utraty własności. Z drugiej strony będąc nieszczęśliwym, bitym i gnębionym znalazł, aby moment szczęśliwego odurzenia w gorzałce, w którym nieszczęście swego nie czuł. Lecz ta wada stała się tym sposobem zwolna przywarą narodową włościan naszych, której wykorzenienie tyle trudności czyni, ile nikt nie wątpi, że już ta jedyna przyczyna prawie wystarczająca jest do zniszczenia dobrego bytu i zdrowia ludu wiejskiego.

Nadeszły lepsze czasy, szczęśliwe w tym względzie zaszyły odmiany, które *Alexander* z Monarchów najlepszy, Pan Nasz Najłaskawszy ustalił, obdarzywszy nas liberalną konstytucją, której nam narody zazdrościć muszą, a która dla wielkości duszy jego wiecznym będzie w dziejach świata pomnikiem. Ta uczyniła wszystkich równymi w obliczu prawa, teraz i kmiotek jest pod opieką rządu oycowskiego, niewola zniesiona; własność osobista zabezpieczona. Przeistoczyła tak zbawienna zmiana rządu dawny sposób obchodzenia się z wieśniakami, i wiem, że już wielu właścicieli dóbr ziemiańskich



czułych o dobro poddanych swoich, z temi,  
 iak nayłagodniey postępuią sobie, a praw-  
 dziwą religią oświeceni nie czynią drugie-  
 mu, czego nie chcą, by im czyniono. Lecz  
 podobno liczba twardych, nieczułych, i  
 wcale niechrześciańskich panów niemiała ie-  
 szcze iest, którzy naybrudniejszego zysku  
 chciwi, nielitościwie włościan swych zby-  
 tecznemi pańszczyznami, szarwarkami, i pra-  
 cami gnęba, i nie raz nad siły od nich wy-  
 magaia: a skoro w tak ciężkiey pracy usta-  
 ia poniekąd ieszcze przez włodarzy lub pod-  
 starościch batem ćwiczyc każą, czego nie  
 raz z bolem serca w rozmaitych okolicach  
 Polski napatrzałem się, mianowicie też w cza-  
 sie żniwa, gdzie z przyczyny upałów wysi-  
 lenie takowe przez zbytek znoiu nayszko-  
 dliwszym stać się musi, a przecieź się dzi-  
 wia, że wtenczas nagle choroby rozmaite  
 panować zaczynają, iakiemi są biegunki,  
 i t. d. i nie myślą o tém, że sami tego są  
 sprawcami; nareszcie nie zastanowią się, że  
 na tém nieludzkiem obchodzeniu się z chło-  
 pami, gdy się lud pracuiący pochoruie, wię-  
 cey tracą, niż gdyby rozsądnie i po ludzku  
 ta robota odbywaną była. Ta to zaiste iest  
 także jedna z nader ważnych przyczyn, któ-  
 re pomnożeniu się ludności w kraiu naszym,  
 dobremu bytowi i zdrowiu włościan sprze-  
 ciwiała się, i day Boże, by takowi tyrani  
 w całej mocy srogości prawa doznać mogli  
 równie, iak sami są srogieni dla tych, z któ-

rych gorzkiej pracy żyją, a krwawym potem z pieśczętą napawają się. Nadużyciom takowym rząd terazniejszy oycowski i dzielny zapewne zaradzić usiłuje i potrafi. Lecz większa jest trudność pijaństwo wykorzenieć; przymus bowiem chuci ludzkie podważa. Potrzeba przeto nieznacznie przygotować odmiany, któreby same przez się włością przejęto żyły. A naprzód pro ekt tylokrotni, aby żydów od karczem oddalić, którzy najwięcej do pijaństwa są potucha, bo i na kredyt, i za efekta, a nawet i produkta dopiero urość mające gorzałki dają, ile trudnym był, tyleż w mych oczach łatwy do wykonania, jeżeli tylko obywatele szczerze tego żądają, i u zczęśliwieniem włością swych prawdziwie są zajęci. Niechaj nie wynajmują żydom, a wtenczas nie będzie żadnego po karczmach. Dalej na miejsce gorzałki należałoby upowszechnić napoy mniej szkodliwy, i owszem pożyteczny, jakim jest piwo nasze. Chłop bowiem nasz dotąd innej zabawy nie zna, jak pić w karczmie. Jeżeli tedy ma pić, niechaj pije piwo, które tak jak wódka, nie upaja, a razem i poila. To dałoby się łatwo uskutecznić bez narażenia obywateli na skodę z propinacyi wynikającą, gdyby pola na żyta przeznaczonego wielka część ięczmionami była zasiewana; stąd bowiem wyniknęłaby łatwość wyrabiania piwa; a gdzie dziesięć garcy wódki pędzą, niechajby raczej był ieden garniec na wód-

kę, a oraz dobry browar. Gdyby tym sposobem podostatkiem dobrego i tannego piwa było, przywykliby wieśniacy do niego, a przez to samo rzadkoby się do gorzałki brali. Tudzież, gdyby karczmarze za gotowe tylko pieniądze przedawali, piłyby każdy w miarę możności, więc nietak łatwo by się upił i zubożył.

Rozwiódłem się nad temi dwoma przedmiotami, bo z polepszeniem bytu włościan, i zdrowiem ich najsłabszy związek mają, a uskutecznienie środków ku temu zmierzających tylko od właścicieli dóbr ziemskich, nie od samych włościan zawisło. Cokolwiek zaś ci sami ku dobru swemu uczynić mogą, będzie właściwym przedmiotem rozprawy niniejszey. A że zagadnienie Prześwietnego Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk szczególniej ma na względzie oświecenie ludu wiejskiego w Polsce, czego się ma wystrzegać dla uniknienia niewczesney śmierci i rozmaitych słabości, potrzeba więc zastanowić się nad wszystkiem, co na zdrowie jego pośrednio, lub bezpośrednio wpływ mieć może. Co, aby tém łatwiej uskutecznić, należy śledzić wszystkie jego kroki zaczawszy od kolebki aż do zgrzybiałej starości, i cokolwiek jest naganego wytknąć, obok zaś potrzeba mu dać stosowną naukę, iakby rozmaitym takowym niedogodnościom zaradzić można. Bym te-

mu zamiarowi odpowiedział: podzieliłem rozprawę na celniey ze przedmioty, z których każdemu osobny rozdział naznaczyłem, i tak mówić będę:

w rozdziale I	o Siedzibach włościan.
w drugim	o Macierzyństwie.
w trzecim	o Wychowaniu.
w czwartym	o Pokarmach i napoiach.
w piątym	o Ubiorach.
w szóstym	o Zwyczajach i przesądach.

Mając daley na względzie lud, dla którego niniejsze oświecenie służyć ma, będzie moiém usiłowaniem być raczey zrozumiałym, niż w mowie wytwornym.

## R O Z D Z I A Ł I.

### *O siedzibach Włościan Polskich.*

§ 1. Jeżeli się nad tém zastanowimy, że każdy człowiek największą część życia swego w domach przepędza, poymiemy łatwo, że nie może być rzecz dla zdrowia włościan obojętną, gdzie, i jakim sposobem domy ich są zabudowane. Dla zrozumienia zaś, co jest potrzebne do dobrego pomieszkania, wytknę naprzód wszystkie te niedogodności, jakie domy włościan naszych zazwyczaj mają.

Co się tycze miejsca, na którym wieśniak swój dom stawia, na to nayczęściej nie zważa, a tak dom jego stoi częstokroć na nizinach nadrzeczanych, które corocznie prawie powódź zalewa, wśród lasów, mokrzawisk, w dole, otoczony stawami, i z deszczów pozostałemi wodami, które święcie pielęgnuje, gdyż tam żona i czeladź z łatwością bieliznę i wszelkie domowe brudy czyścić zwykli; w ies eni konopie i len moczy, bydło poi i ptawi, a w lecie podczas upału z familią kąpie się. Jeżeli takowych wód nie ma, któreby mieszkanie prawie nieprzystępnem czyniły, zaiste nayczęściej otoczony jest dom błotem, którego od dawnych czasów nikt nie poruszył, gnojami, kałużami, gnoiówkami. W takim atoli składzie rzeczy dziwią się nie raz ludzie, że całe wsie na czwartaczki i złośliwe febry chorują, gdy sąsiadkie w zdrowszym położeniu tey klęski nie doznają, i nie wiedzą, że szkodliwe wyziewy dom otaczające tego są przyczyną (a).

§ 2. Dom sam dla oszczędzenia niby materyałów szczupły, niski, bez podłogi, a w różnych okolicach Polski bez komina służy na mieszkanie, a szczególniey w zimie

---

(a) Sławne w tym względzie są bagna Pontyńskie we Włoszech; okolice Mantuy, tudzież niziny nad Ciszą, i Banackie w Wę-

tylu ludziom, krowom, cieletom i nieraz wieprzom, ile się ich tylko w izbie pomieścić może. Oprócz tego ieszcze dla ciasnoty dzieci w piecu od chleba, a dziewczki lub parobki na piecu leżą, kury, gołębie po żerdkach siedzą, a w wieczor poprane chusty, przemokłe w dzień sukmany i obuwie okolo pieca lub komina suszą, w tey samey izbie iesć go uia, iedzą, słowem wszystkie czynności sprawują. Gdy do tego, w izbie gorąco, można sobie wyobrazić, iak obfite, i iak zepsute te wszystkie wyziewy bydź muszą. Z tey to przyczyny po wsiach zimą naywięcey zjadliwa ospa, stąd panująca zenita gorączka, a u włościan łozna choroba zwana (b); stąd zimą naywiększa śmiertelność po wsiach (c).

*grzech, gdzie ciemier i czwartaczka wszystkich przychodniów witaia; w Hollandyi, która daleko niżej, niż morze leży, i tamami tylko od zupełnego zalewu ochronioną, a dla osuszenia kanałami wskroś poprzerynaną iest, taki mokre bezliczne; na Polesiu z natury nieprzystępne błocka Pińskie, wieczne siedziby rozmaitych chorób, czego dowodzić nie sądzę za rzecz potrzebną, gdy doświadczenie wszystkich o tem aż nadto przekonywa.*

- (b) *Joh. Valent. Edler von Hildebrand über den ansteckenden Tiphus, Wien. pag. 299.*  
 (c) *Jak wielkiey wagi dla zdrowia ludzkiego są*

§ 3. Lecz ieszcze inne niedogodności włościańskich domów zganić muszę, iakimi są: bardzo małe nayczęściej okienka i drzwi, przez co tém większa trudność odnawiania powietrza, które przy konieczném tegoż z powyższych przyczyn zepsuciu tém potrzebniejszém byłoby, niedostatek w wielu okolicach aż na dach wyprowadzonego komina, przez co wieśniacy od zbytecznego dymu (d) często na oczy chorują, (e) i słabościom piersi podlegają; brak podłogi dylowaney, przez

*przyzwoite pomieszkania, było zdaniem powszechném wszystkich światłych ludzi w naydawniejszych czasach. Wzorowe w tym względzie daie przepisy w starym Testamencie Moyżesz, gdzie to do obrzędów religijnych i obowiązków Lewitów przywiązuie, ażeby czuwali nad tem, czyli pomieszkania Izraelskiego ludu dobrze zabudowane, czyli niewilgotne i t. d. Zobacz Biblia sacra vulgatae Editionis liber Leviticus Caput 14. — Ażeby zaś nic bystrych, iego uwag nie uszło, rozciągają się takowe aż do potrzebnego miejsca. Zobacz w tymże dziele Deutoronomii Cap. 23. vers. 12. 13.*

- (d) *Pallas w swych podróżach z tey przyczyny u Baszkierów często zapalenie oczu znajdował.*
- (e) *Toż samo się dzieie w Szwecyi. Göttinger gelehrte Anzeige Zugabe 1778. pag. 854.*

co zwłaszcza przy zwykłym i powyżej wykazanym nieochędostwie wilgoć wszelka w ziemię iak najłatwiej wsiąka, i nieustannie szkodliwymi wyziewami mieszkanie zapowietrza. Wszystkie te rzeczony niedogodności nayszkodliwszymi stać się muszą tym, co ciągle i długo w takich izbach bawić znagłonymi są np. położnicom, dzieciom, chorym.

§ 4. Ale słusznie zapyta się wieśniak, gdzie więc i jakim sposobem to zabudowanie ma być urządzone, gdy tyle do nagany znalazłem? — Co do miejsca ku zbudowaniu potrzebnego, takowe obierać potrzeba ile możności na wzgórkach lub otwartych, zanadto bliskimi lasami nie ścięto-ney równinie, opodal od block, bagien, stojących wód, i nie tam, gdzieby wylewy rzek zaszkodzić mogły, lecz w bliskości dobrej i zdrowej do napoju wody. Co do natury gruntu: trzeba uważać, żeby był suchy. Co do położenia: nayzdrowsze podług zgodnych doświadczeń wszystkich wieków i narodów będzie między wschodem i południem. Co do materyalów: nie wspomnę murów, bo wiem, iak u nas z trudnością przychodzi, ale niechayże drzewo na budowę będzie dobrze wyschłe, dobrane, niech drzewa ściany składające będą szczelnie spaiane, naymnieysze szpary mchem dobrze utkane, po wierzchu gliną ulepioną, nareszcie dla trwałości, jeżeli kogo na to



stać, z obudwóch stron pobielane. Dom sam ile możności niech stoi na podwalinach powyższych przynajmniej na łokieć od ziemi dla uniknienia wilgoci, gdyżby inaczej woda z okapów ściany oblewała, podłoga niech będzie dylowana, a pod nią niechay się nasypie gruzu ze starych murów lub suchego piasku, a naylepiey węgli. Izby niech mają wysokości 5 łokci, i niech będą podwórzem od stajen i innego gospodarskiego zabudowania oddalone. (f).

(f) Tam zaś, gdzie o czystą i dobrą glinę nie trudno: łatwieysza, a razem trwalsza i tańsza będzie budowla włosciańska z pizy, iakiey wzory pod Mokotowem i we wsi Włochy zwaney za Wolą Warszawską widzieć można. Fundamenta do teyże, jeżeli bydź może, podmurować należy. Na fundamentach stawia się skrzynia bez dna, w którą glina blisko ile można samey budowli, i w czasie pogodnym brana na sucho sypie się i ubiia patkami dotąd, dopóki od niey nie odskakuia. Tym sposobem ubiwszy glinę podnosi się skrzynia, i daley zakłada, co się aż do ukończenia ścian ponawia. Mury tak z gliny ubiianey wzniesione są bardzo mocne, ani myszy, ani szczury lub inne zwierzeta zepsować ich nie potrafią, a wapnem obrzucone i obielone równiaią się trwałością swoją prawie murem prawdziwym.

§ 5. A ponieważ tu o użyteczną radę chodzi, życzylbym, ażeby każdy domek wieśniaka zawierał w sobie gospodarską izbę, izdebkę dla dzieci, czeladzi, kuchnię i komórkę na schowanie potrzebnych sprzętów. Okna na południe lub zachód patrzące dla uniknienia zimna północnych lub wschodnich wiatrów, niechay będą przynajmniej na  $1\frac{1}{2}$  łokcia wysokie, a łokieć szerokie, i każda izdebka powinna mieć swe okno. — Drzwi niechay będą stosowne do wysokości człowieka, przez co zapobieży się nieszczęściu, iakie nie jednego spotkało, gdy do chałupy niskimi drzwiami wchodząc głowę sobie skaleczył, a razem przy otwieraniu ich większa masa powietrza świeżego do izby wniwdzie. Komin na dach wyprowadzony niech będzie w kuchni, a w izbach piece, gdyby to bydź mogło, naylepiey szwedzkie, bo przy oszczędzeniu znaczném drzewa powietrze czyszczą. Przestrzedz tu muszę względem garnków, które tu i owdzie po wsiach w piecu na zawsze dla grzania wody osadzone widziałem, te gdy zawsze wodą napelnione bydź muszą, by się nie przepaliły, wystawić scb e można, iak wyziewy z nich obfitém źródłem wilgoci nieustanney stać się muszą. Sławny lekarz Sagar (g) temu szcęgótów

---

(g) *Dissertatio de variolis Iglaviensibus.*

głowi przypisuje złośliwość ospy panującej w Igtowie mieście Morawii roku 1766.

§ 6. Tyle o budowlu dla ludzi, dla bydła bowiem osobne stajnie i chlewy pobudować trzeba, komu życie i zdrowie jest miłe. Zeby zaś i te dla włościan szkodliwemi nie były, potrzeba je od domu sam go podworzem przedzielić. Aby ściek z nich pod dom nie zachodził, powinien być na podwórzu przyległy dość głęboki, do którego by gnoiołka z obory sptywać mogła.

Dla zachowania ochędostwa zdrowiu ludzkiemu ile widzimy tak bardzo potrzebnego, miejsce sekretne nad tymże dołem, ile możliwości iednak, od domu opodał ustalić należy, przez to dom nie tylko zyska co do ochędostwa, i dobroci powietrza, lecz oraz wysmienicie się gnoy naprawi, który się dla rolnika bogactwem stanie.

§ 7. Na swoim miejscu będzie ta przestroga, by włościanie nasi w bliskości domów lnu i konopi nie moczyli, które to iak wiadomo, nieznoszą, odurzają, i zdrowiu bardzo szkodliwy smród sprawiają, a nie raz podziemnym związkiem wody do picia służyć mające zarażają, i obfitęm źródłem chorob stają się (h).

---

(h) *Tey to okoliczności wiele chorób wieśniakom właściwych iuż Ramazzini przypisy-*

§ 8. Nic atoli wtak wysokim stopniu i powszechnie szkodliwie na zdrowie ludzkie nie działa, iak częste wylewy w okolicach rzekom przyległych. A lubo wyżej powiedziałem, że najlepiey temu zapobiedz budowaniem się na miejscach od powodzi bezpiecznych, gdy przecieź wiele ludzi dotąd przymuszeni są narażać się na to, niechayże przynajmniey wiedzą, iak sobie mają dom powodzią zalany oczyścić, i osuszyć, by na zdrowiu przez to nie szkodowali. Czuly o dobro krajów swoich rząd Austryacki w tym przedmiocie wyraźnym dekretem nadwornym 11go Sierpnia 1785 w Gallicyi ogłoszonym, podaje potrzebne oświecenie w następujący sposób. (i) Gdy woda opadnie, zostawia lepki szlam na ścianach i podłodze, który zamiast schnienia pleśnienie, i wilgoć, stęchliznę, i obmierzły smród długo zachowuje. Pierwszą tutaj skazówką jest rzezonny szlam iak nappędzey i naytroskliwiey czystą i świeżą wodą obmyć, gdyż woda daleko łatwiey ulotnieje i wyschaję, aniżeli ów tłusty szlam. Jeżeliby iedno takie mycie nie pomogło, a po nieiakim cza-

---

*wat w dziele swoim de morbis artificum*  
pag. 627.

- (i) *Lexicon der K. K. Medicinalgesetze bearbeitet von Joh. Dionis John 4 Theil Prag. 1791 pag. 47.*

sie ściany znowu tym szlamem pokryte były, trzeba by go ponowić zwłaszcza w dzień pogodny, co do kilku razy przytrafić się może. Zda się to być rzeczą dziką, lecz doświadczeniu przeczyć nie podobna, z którym po wszystkich bagnistych okolicach spotkać się można, iż świeża woda osusza. (k) Gdzie o wapno nie trudno, bardzo dobrze osuszają się ściany po obmyciu wybieleniem, byle w dzień pogodny, bo wapno razem iad stęchlizny niszczy i suszy. Ogień na kominie mierny i wciąż utrzymany, otwieranie okien i drzwi na reszcie wilgoć najlepiej oddali. Przecież wprowadzając się do takiego domu trzeba jeszcze zachować te przestrogi: głowę należy mieć nakrytą, boso po gołej ziemi chodzić nie potrzeba. Najlepiej przeto będzie podłogę rogozami lub słomą cokolwiek grubiej pokryć, którą gdy wilgoci naciągnie, odmienić można. Oprócz tego trzeba się ciepło ubierać, iak największe

---

(k) *Z tej przyczyny w Hollandyi, gdzie wieczna wilgoć panuje, tylko za pomocą dwukrotnego mycia ścian domu na tydzień suchosć i ochędostwo zachowują. To najbardziej o murach rozumieć trzeba, ponieważ na powierzchni starych murow rozmaite sole krystalizować się zwykły, które koniecznie wilgoć utrzymują; te gdy się zmyją, wilgoć zniknąć musi.*

ochędostwo zachować, a w ciągłym ruchu zostawać.

§ 9. Z powiedzianego dotąd o nader potrzebném osuszeniu domu powodzią zalanego, łatwo zrozumieć można, iak bardzo potrzebną rzeczą iest, żeby wieśniak przez swe nieochędostwo sam domowi wilgoci nie nadał, a to przez nieostrożne w izbie rozlewanie wody, przez suszenie bielizny, a co ieszcze gorsza, sukman spotniałych lub od deszczu przemokłych, przez skład świeżey kapusty lub trawy dla bydła przysposobioney, i w izbie iak widywałem złożoney, która oprócz wilgoci wyraźnie iadowite zioła w sobie mieści, i niemniej bądź dobrą, bądź złą wonią, gdy się rozparzy, zdrowiu tych, co ją połykać muszą, szkodzi. Nie można bowiem w stodole daleko dogodniey czyli kapustę, czyli trawę złożyć, a chusty na strychu suszyć? — Wiem, że to cokolwiek zachodu sprawi lecz czyliż niewiększym zachodem iest choroba? — Również nie należy w izbie żyru dla bydła parzyć, słowem potrzeba się wszystkiego niemniej iako ognia wystrzegać, cokolwiek wilgoć lub smród sprawi. A więc z tey przyczyny nie należy także w izbach trzymać bydła, prać chust, tudzież niedobrze przechowywać garnki i naczynia kuchenne, iezeli się natychmiast po użyciu czysto nie pomyją, a pomyje na dwór nie wyleją; ponieważ to

wszystko i wilgoć daie, i powietrze psuie. — Obudwom o olicznościom wszelako zaradzi się łatwo przez częste wymiatanie izby, i otwieranie okien, by powietrze odnowić i wilgoć, ieżeliby była, oddalić.

Na swoim miejscu trzeba naganic zwyczaj wieyski, że kominy, gdzie na dach są wyprowadzone, skoro tylko płomienia nie ma, baba; a gdzie komina na dach wyprowadzonego nie ma, otwór w pułapie deszczką dla ochronienia ciepła zatykają. Ta okoliczność na pozór błaża nie iednemu życie odebrała. Powietrze bowiem z węgla ulatujące szkodliwie działa na mózg i płuca, i do oddychania wcale nie jest zdatne, a bez oddychania żyć nie podobna. Kto temu nie wierzy, niechay się aby moment nad węgle żarzące nachyli, a dozna natychmiast odurzenia i trudności w oddechu. Lecz aż nadto częste doświadczenie o tém uczy, bo na nieszczęście nie masz roku tak szczęśliwego, gdzieby z tey okazyi kilkoro ludzi nie pomarło, o którey śmierci mówi się, że tacy ludzie zagorzeli (1). Lecz podobne temu powietrze znajduje się równie w izbach bardzo troskliwie zamykanych, a oraz przez zbyt wielu ludzi zamie-

---

(1) *Harmant (Dom. Benoit) memoires sur les funestes effets du charbon allumé 8. Nancy 1775.*

szkałych i nie przewietrzanych (m). Czemu się najłatwiej otwieraniem drzwi lub okien parę razy na dzień zaradzi. Wszak zimno na moment czasu wpuszczone nikogo nie umrozi. Nie trzeba także przypominać naganego zwyczajowi włościan poniekąd, którzy w izbie zakwaszoną kapustę trzymają, a która przeraźliwym swym smrodem wszystko przenika. Równie szkodliwe są wyziewy jabłek, jeżeli je kto w większej zwłaszcza ilości w izbie utrzymuje. Nie należy także w mieszkalnej izbie wyrabiać serów, gdyż wielka ilość kwaśnego mleka ku temu narządzona i ogrzana, a następnie serwatka podobnież powietrze wyziewami swemi psuia. Z tej przyczyny równie niebezpieczny dla życia nawet zwyczaj jest na świeżem sianie w stodole spać. Zapach ten choć przyjemny, iecz zamoczny nie iednego umorzył.

§ 10. Byście zaś wiedzieli, iak sobie w przypadku podobnego nieszczęścia radzić macie; zwiaszcza, że o lekarza na wsi trudno, chcę wam, aby główniejsze prawidła ku poratowaniu tych nieszczęśliwych podać, te zaś są:

- 1) Potrzeba takiego śpiesznie na otwarte powietrze wynieść.

---

(m) *Dictionnaire des Sciences Medicales Paris 1812. vol: 2 pag. 385. Asphyxie par l'air non renouvelé.*



- 2) Rozbierać go, osobliwie zaś oddalić to, coby żywot, piersi, lub szyję ściskało.
- 3) Wydobądź z ust osiadłą flegmę za pomocą piora kosmatego, którym gardziel podrażni się.
- 4) Będzie się wdmuchywać powietrze zatkawszy ratowanemu nos, a przyłożywszy na jego usta swoje lub mieszek, jeżeli jest pod ręką.
- 5) Rozcierać się będzie cała powierzchnia ciała szczotkami, łaskotać należy podszwy, a nos wprowadzonem piorkiem, lub wrywając po jednym włosku z tegoż; chrzan tartą przytykać się będzie do nosa, i włożyć się w usta, po troszku będzie się dawać zimney wody w usta, a jeszcze lepiej z dodatkiem octu, tedy owdy potrzeba mocnym głosem krzyknąć ratowanemu do ucha; czasem nagle, ale ostrożnie otworzyć powieki, palić pod nosem, pierze lub rog, by wszystkie zmysły tym sposobem cucić, a gdy się uda takowego do życia przywrócić, zwolna nie szturmując potrzeba te usiłowania przedłużyć, nareszcie uratowanego powoli dobrym rosotem pokrzepić. Nie mówię tylko o tém, co i na wsi każdy z łatwością wykonać potrafi, dalsze środki ratowania lekarzom zostawcie.

## ROZDZIAŁ II.

*O macierzyństwie.*

§ 11. Włóścianie nasi bacznieysi są częstokroć na wygodę cielney krowy, niż własney żony ciężarney. Gdy przecież wieśniaczki nawiecey ludności krajowi dostarczają, nie może być ich dla oyczyzny bydź rzeczą obojętną. Nie żadam, żeby w wygodney gnusności czas swój pędziły, ale niechże mężowie wzgląd mają na ich słabsze siły, a osobliwie na ciąża, niechayże więc w takim stanie żon swych zbyt uciążliwemi i nieustannemi pracami nie dręczą, a co gorsza bez wszelkicy baczności na mieysce uderzenia, nie bria (n); bo jeżeli się zabóycami własnych dzieci nie stana, pierwszy zaród atoli ich przyszłego zdrowia i czerstwości nadwreżają, i nie słusnie się dziwią i boleją, że ich Pan Bóg nędzemi dziećmi uarał (o). Ale i wy matki pomniycie, że już w czasie brzemiennosci przyszły byt dzieci waszych uszkodzić możecie przez nie-

---

(n) *Ballaxerd. Abhandlung ueber die Frage, welche sind die vornehmsten Ursachen des Todes einer so grossen Menge von Kindern?* P. 16. 17.

(o) *Johann Peters Franck medicinische Polizey. 1er. Bd. 3te Abtheil. 1er Abschnitt.*

wstrzemięźliwe w tym czasie życie z meżami, przez pijaństwo, zbytne sił nateżenie, nieumiarkowane, a częstokroć nierozsądne używanie rozmaitych lekarstw, iakie wam stare baby od macicy dają, np. gorzałki z rozmaitemi rozpalającemi dodatkami, iako to z szafranem, imbierem, pieprzem, cynamonem, angielskiem zielem, gwoździkami, muszkatołową gałką, niepotrzebne i nieprzyzwoite puszczanie krwi, któreto wszystkie przyczyny bardzo często poronienie sprawiają. Jeżeli olbrzymie siły wasze czasem i te pociski wytrzymują, nie uchodzi to przecie zawsze bezkarnie: bo się smutne skutki częstokroć później dopiero okazują. Szczególniejsza też ostrożność tego rodzaju potrzebna jest kobietom pierwszy raz brzemiennym, bo pierwsza nieszczęśliwa ciąża bywa często zarodkiem niezdrowia na całe życie, a kobieta co raz poroniła, zazwyczaj i dalej ronić zwykła. (p) Gdy zaś takowa ostrożność nie łatwo zanadto posunięta być może, nie stojcie podczas zimy bosemi nogami w wodzie na stawie lub na rzece, gdy chusty pierzecie, (q) kiedy w zi-

(p) *Johann Friedrich Zückerts Diaet der Schwangeren und Sechswöchnerinnen.*

(q) *W krajach Weneckich podobało mi się urządzenie, iakiego praczki używają, by do wody wchodzić nie potrzebowały. Są*

mie ślizka odwilż nastanie, nie wychodźcie z domu bez potrzeby konieczney, bo wtenczas nayłatwiey upść, a tém hardziej nie radzę wam w kościele klęczyć, bo przez to żywot, a w nim dziecie cierpi; wreszcie muszę tu zganić złe zrozumiany zapał religijny niektórych, co wtedy poszczą, a nawet suszą, kiedy właśnie więcej posiłku potrzebują, bo dwie osoby do wyżywienia mają. Żaden kapłan rozsądny za złe wam tego nie weźmie, jeżeli się w miarę potrzeby posilicie, i siedząc Pana Boga chwalić będziecie. Nie narażajcie się także na niebezpieczeństwo byź popchniętymi, lub w karczmie skrzywdzonymi od piiaków, osobliwie po iarmarkach, słowem strzeżcie się wszystkich mocnych poruszeń ciała i duszy, a więc i gniewu mocnego, bo to wszystko poronienie za sobą pociągnąć może.

§ 12. Jeżeli która w czasie brzemienności dostała parcia, boleści żołądka lub

*ku temu połączone pod tępym kątem dwie deski. kąt ten stoi do góry, brzegi zaś obudwóch desek obrócone na dół; iedna stoi w wodzie, druga prawie na samym brzegu wody, i pokryta poduszeczką słomianą, na której praczka klęczy nie maczając nóg, a rękami na drugiej desce, co w wodzie stoi, chusty wygniała i myje. Takowe deski łokieć długie, a  $\frac{3}{4}$  łokcia szerokie.*

krzyża: częstokroć ciepło łóżka, spoczynek, ogrzewanie żywota za pomocą chust ciepłych, pokrywek takichże, popiołu, enema z lekkiego rumianku i masła uśmierzą je. Gdyby się krew pokazała, będzie nieodzowną potrzebą położyć się w łóżku, i do tygodnia iak położnica, iak nayspokojniey leżeć, w lekarstwa zaś, jeżeli biegłego w sztuce ku temu nie masz, nie wdajcie się raczej, bobyście sobie przez nie prędzey zaszkodzić mogły. W czasie nadchodzącego połogu postarajcie się o roztropną babkę, a pamiętajcie, żebyście się przez zawczesne wyrabianie bólów nie wysiliły; natura bowiem u was naysczęściey dobro zynna; więc nie przeszkadzajcie iey, leżcie spokojnie na wznak, na iednym lub drugim boku; dla odmiany możecie się podnieść, przechodzić; pierwszym atoli bolom nie dopomagajcie tém bardziej, że nie wszystkie do rodzenia są przydatne, tylko te, co od krzyża zaczynają się, i ku krotowi dążą. Dopiero, kiedy już bole niętanne, i długo trwające przydą: możecie nachyliwszy głowę do pierśi dla uniknienia wydęcia szyi, i zatrzymując dech naturze pomagać, a pewnie ze skutkiem to uczynicie.

§ 13. Gdyby dziecie niezwyčajne położenie miało, a babka sama rady dać nie mogła, lub gdyby inne iakie zdarzenia połóg czyniły niebezpiecznym, niechayże zawczasu o tém uwiadomi domowych, a ci

dwór, który pewnie nie zechce biedney położnicy pomocy odmówić, i jeżeli to bydy może po biegłego w sztuce pośle. Przestrzegam was rodzące kobiety daley, żebyście się raz wraz babkom części rodzajnych dotykać nie dawały, bo przez to zapalają się, i rodzenie trudnią. Urodziwszy pomniycie, że po tak ciężkiej pracy potrzebny spoczynek, dla tego niech wam natłok niepotrzebnych bab i ciekawych widzów nie przeszkadza, i powietrza nie psunie, a jeżeli wszystko pomysłnie poszło, w parę godzin snowi požadanemu oddać się możecie; natychmiast atoli po urodzeniu nie zasypiajcie, bo są przykłady, że po najszybszym urodzeniu kobiecie, co zasnęła krew niespodziewanie uszła, zwłaszcza jeżeli przytomney i biegley w sztuce babki nie masz. Wy zaś kobiety co dzieci odbieracie, zachowajcie się trzeźwo, nie śpieszcie się z wydobywaniem miejsca przez zbyt mocne ciągnięcie sznara, bo ono samo odeydzie, i nie przestraszajcie rodzących, jeżeliby co niepomyślnie szło, ani też śpieszcie się z odkryciem matce, jeżeli się dziecie ulomne lub niepořadaney płci, lub nieładne, lub zgnięte dziecie, lub dziwotwor iaki urodzi, gdyż podobna nieprzyjemna wiadomość nie jednę matkę o śmierć przyprawiła (r).

(r) *G. P. Franks Medicinische Polizey 1er Bd. Pag. 604.*

§ 14. Jeżeli się dziecko nieżywe urodzi, a blade jest, nie trzeba sznurka zaraz przecinać, lecz kilka minut związek jego z matką zostawić, a tym czasem szlam z ust palcem wyjąć, piórem w oliwie zmazaném gardziel drażnić, nos łaskotać dziurki jego zatkawszy w usta parę razy lekko powietrze wdmuchywać, piersi ręką rozcierać, brodawki ssać, zimną wodą ciało, osobliwie oko, kłosek serca i twarz skrapiać, ocet, cybulę lub chrzan rozarty pod nosem trzymać, enemy z tytoniowego dymu za pomocą dwóch lulek jedna na drugą ogniem złożonych dawać, a dopiero sznurek przecięwszy podwiązać. Jeżeli zaś dziecko co się nieżywe urodziło, bardzo czerwone jest i sine iak wątroba, potrzeba natychmiast sznurek przeciąć, i krwi parę łyżek wypuścić, a przy wskazanym dopiero sposobie ratowania, życie dziecięcia nie raz z radością przytomnych okaże się. Jeżeli zaś te wszystkie usiłowania nadaremne były, nie należy się jednakże natychmiast z takowemi dziećmi iako umarłemi obchodzić, lecz je jeszcze w przyzwoitem ciepłe zachować: są bowiem przykłady, że pomimo wszelkiej nadziei do życia jeszcze przyszły (s).

§ 15. Gdy dziecko szczęśliwie urodziło się, a matka cokolwiek sił nabrała, co po-

(s) *Froriep de Methodo neonatis asphycticis succurrendi. Jenae 1801.*

dług okoliczności wcześnię lub późnię nastąpić zwykło, należy go po przyzwoitęm oczyszczeniu w kilka, a czasem dopiero z tę przyczywy może w kilkanaście godzin matce do piersi podać, w których z początku właśnie od natury tego rodzaju przeznaczony napóy znajdzie, iaki mu oddanie smoły ułatwi. Niedorzeczny zaś zwyczaj jest dziecięciu dla chrztu odmówić posiłku w ten czas, kiedy go najpilnię potrzebuie. Przez wczesne także przyłożenie dziecięcia do macierzyńskię piersi prędzę się pokaże pokarm, i zapobieży się gorączce młeczny, która w tę porze częstokroć okazuie się (t). Głowka dziecięcia nowonarodzonego zazwyczaj jest bardzo nieforemna, lecz ona sama powoli przyzwoitą postać przybiera; przestrzegam przeto, żeby babki swą porywczoscią do formowania główki śmierci dziecięciu nie zadały. Ganić także muszę zwyczaj, ażeby nowonarodzone dziecię z pospiechem, czasem tego samego dnia i pomimo najmocniejszego mrozu do chrztu nieść, który to obrządek w zimnym Kościele i lodowatą wodą odbywa się. Niedziwno, że nieiedno dziecię wkrótce po takim obrzędzie umiera

---

(t) *Abhandlungen und Versuche geburtshilflichen Inhalts etc. von Dr. Lucas Joh. Boer K. K. o. Prof. Wien. 1804.*



(u). Jeżeli dziecię zasłabe zwłoki chrztu nie dozwala, należy raczey Xiędza do domu poprosić, inaczey czekać, aż powietrze łagodnieysze, woda nie tak zimna, a dziecię mocnieysze będzie. Chrzciny zaś i wszelkie uczyty ze strony kmiotrów lub położnicy nie raz były dla niéy przyczyną śmierci: radzę przeto, żeby ich lub wcale nie odprawiać, przez co się waszemu ubóstwu dogodzi; albo ie do zupełnego wyzdrowienia położnicy odłożyć, gdyż to zawsze położnicy wiele zatrudnienia sprawia, chociaż teraz nawięcéy spoczynku potrzebuie, nie wspominając kłótni i bitwy, iakie się między popiłemi gośćmi zdarzają, przy czém także nie raz położnica ma sposobność sama upić się, lub żołądek przeładować, co dla niéy bardzo szkodliwą rzeczą stać się musi: na reszcie zganić muszę i to, że do położnicy zazwy-

---

(u) *We Florencyi nawet podług Pana Bruni dzieci dawniéy często z takowego zaziębnia choć w ciepłym kraju, co do ogólney Chrzcielnicy S. Jana z domu podrzutków noszone bywały, dostawały często śmiertelney choroby, iaką zatwardzenie thanki komorkowatéy bywa, cóż więc dopiero u nas?*

*Bemerkungen über ärztliche Verfassung und Unterricht in Italien von Eduard v. Loder, Leipzig 1817 pag: 341.*

czay naschodzi się co nie miara bab, które iéy głowę skolataią, i niedorzecznościami swemi nie raz zmartwią lub rozgniewaią, i tak w chorobę wprawiają. Pomniycie, że w takim stanie kobieta bardzo tkliwa na wszystko! a z drugiéy strony, że iéy zaduch robicie, i powietrze zagęszczacie, kiedy i tak dosyć go własnymi wyziewami psuie. Odwiedziny takowe osoby niemiléy szczególniéy położnicy zaszkodzić muszą, bo nie raz mocne namiętności obudzą, i do upław krwawych, konwulsyi i t. d. powodem bydź mogą. Zle zrozumiąta także iest przychylnosc sąsiadek, które położnicy nieustannie wszelkiego rodzaju posiłki podtykaią, a co gorsza, mocnymi napoiami, gorzałką z korzeniami, i miodem napawaią tém bardziéy, że ią wszelkiemi sposobami do tego zniewalaią. To częstokroć wzbudza, lub przytomną powiększa gorączkę położniczą, za której skutki nikt ręczyć nie może, bo należy do rzędu nayniebezpieczniejszych chorób, więc nie dziw, że kobiety częstokroć nawet po położach szczęśliwie odbytych z téy przyczyny umieraią.

§ 16. Jeżeli połóg w lecié przypadł, szczęśliwie odbyty, i kobieta mocna może dziewiątego dnia do lżeyszego zatrudnienia w domu powrócić; nie tak rychło zaś w zimie, po ciężkim położu, lub jeżeli kobieta słabowita. Nedorzeczny tu będzie równie pośpiech do obrzędu religijnego, który wywodem

wodem kobiety zowią; wszakże o parę niedziel bez grzechu odłożyć go można, wiem ja, że wszystkie wieśniaczki inaczej robią, ale też miałem i miewam sposobność bardzo często przekonania się, że mało wieśniaczek, co już rodziły, jest czerstwych, i bez iakięj niemocy, a to właśnie, że się zawczasu po położu do ciężkięj nie raz roboty biorą. Gdy kobieta dziecię ma przy piersi, powinna się strzedz gniewu, i bliższego pożycia z mężem, a gdy dziecię po 9, 10, 11, 12 miesięcznym karmieniu od piersi oddali, niech potem wystryknie mleko, a piersi niech delikatnym lnem, lub dobrze wyczesanemi konopiami obłoży (bo wieśniaczki waty nie mają) niech wody wiele, a pokarmów bardzo mało używa przez parę dni, w ten czas piersi nie ucierpią. Dłuższe lub krótsze karmienie dziecięcia zawisło od potrzeby dziecięcia i zdrowia matki, bo słabsze dłużej przy piersi trzymane być powinno, niż mocne dziecię. Jeżeli iednak matka czuie się co raz słabszą, cierpi ból w piersiach, ma suchy kaszel; w ten czas dla poratowania własnego bliskim niebezpieczeństwem zagrożonego zdrowia od piersi dziecię usunąć powinna.

Jeszcze i dla was mężowie upominek potrzebny, żebyście względ na osłabiony stan położnicy, i trudy karmiącý mieli, a nie tak, jak sam nie raz widziałem nielitościwie z żonami się obchodzili, z łóżka żony do ro-

boty, choć ledwie podnieść się mogą, wypędzali, a czasem i bili; gani to prawo, nie pozwala Religia, nie wskazuje sumnienie, ani wasz interes, bo cóż wam z téy pracy przydzie, która żonie chorobę lub śmierć zada.

### R O Z D Z I A Ł III.

#### *O wychowaniu dzieci wieśniaków.*

§ 17. Dziecię nowonarodzone pomimo pokarmu potrzebuie ieszcze innych wygod. Przez dziewięć miesięcy w żywocie matki tak, iak w nieustannéy kąpieli zostaiąc, nie może od niéy od razu odwyknać, dla tego jest rzeczą bardzo potrzebną kąpać go co dzień w czystéy i przyiemnie ciepłéy wodzie. Sen, ciepło i spoczynek są mu zarównie z pokarmem potrzebne. Lecz sen natura daie, a sztuka go wzbudzać nie powinna, ieżeli szkodzić nie ma. Do nagany są przeto ulepki usypiające, i kąpiele z mako-win, iakich nie raz kobiety dla uspokojenia dziecięcia używaią. Lecz równie szkodliwe jest mocne kołysanie, do iakiego się kobiety w złości biorą, kiedy im dziecię usnąć nie chce, bo przez tak mocne wzruszenie utrząsa się nader delikatny mózg, i to sen chociaż zdrowiu nie odpowiadaiący sprawuie. Nie raz zaiste tak błaha przyczyna na pozor, wody w głowie i śmierci była przyczyną.

Nie mogę także przepomnieć, że kołysanie najczęściej małym dzieciom powierza się, które nie raz kolebkę przewrócą, lub dzieci w wątych rękach piastując i chustając z zamachem na ziemię upuszczają. Najlepiéy przeto byłoby wcale dzieci nie kołysać, tylko je na takim łóżeczku położyć, na iakiego stać, a skoro się przyzwyczai, będzie bez kołysania spało, i oszczędzicie sobie wiele niepotrzebnéy pracy. Równie zganić muszę zwyczaj, iaki wy matki macie niemowlęta do swego łóżka brać, tym to sposobem nie raz matka własne swoje dziecko przewróciwszy się we śnie udusiła. Sławny w tym względzie spór matek dwóch przez Salomona rozstrzygnięty niebezpieczeństwo takowe potwierdza od naydawniejszych czasów. Tudzież przestrzegam, ażeby w izbie, gdzie się niemowlę znajduje, nie było psów, kotów, osobliwie na noc, bo ciepło lubią, i w kolebce nie raz położywszy się dziecko udusiły. Ochędóstwo pieluszek ile możności, iak naywiększe dziecięciu potrzebne. Powiitanie staroświeckie, żeby ręce i nogi dziecięciu iak więźniowi skrepować nie do rzeczy, bo się wzrost ciała, i rozwiianie potrzebnych sił przez to tamuie, dosyć będzie dziecę od zimna ochronić, i okryć bez skrepowania.

§ 18. Jeżeli dziecę nie ma szczęścia przy piersi bydź chowanem, wiedźcież przynajmniéy, iak go karmić. Zazwyczaj ko

biety myślą, że krowie, lub kozie mleko ieszcze zasłabym jest pokarmem dla małego dziecięcia, więc chcąc mu niby lepiéy dogodzić, karmią go śmietanką, którą ieszcze kaszką, chlebem, lub mąką zasypują; inne ieszcze lemieszkę z mąki i masła robią, i takowym klaystrem wprzód od siebie pożutym dziecię karmią, co pomimo obrzydliwości może dziecięciu bardzo zaszkodzić, ieżeli osoba pokarm pierwéy żuiąca usta ma niezdrowe, oddechem cuchnącym, szkorbutem, lub chorobą brzydką zarażone i t. d. Wszakże kobiece mleko jest rzadkie, i dla tego dziecięciu nayzdrowsze, bo lekkie jest do strawienia; więc i inne pokarmy tém zdrowsze będą, czém więcéy się lekkością swoją do kobiecego mleka zbliżą. Przeto w niedostatku takiego należy raczéy do krowiego lub koziego mleka dodać połowę wody letniéy, a ieżeli jest zagęste, nawet i więcéy, i tą mieszaniną karmić go, inne zaś cięższe pokarmy niepotrzebne, i muszą się stać szkodliwemi przez obciążenie żołądka delikatnego, zkąd niestrawności skutki, duże żywoty, a gdy te pokarmy nie będą dobrze trawionemi w posiłek przyzwoity nie idą, wycieńczenie całego ciała, a za niémi śmierć wynika. Gdy iednak późniéy więcéy pokarmu będzie potrzebować, będzie się mniéy wody do mleka przyléwać; kaszka na rosole, lub wodzie z troszką dobrego masła, gramatka z piwa i tym podobne będą ieszcze

późniéy użyte. Lecz zbytecznie dzieci karmić nie należy; zgorszyłem się nie raz, kiedy już dziecię ięść nie chciało, a przecież mu pokarm w gardło wpychano (w).

§ 19. W czasie roboczym zwyczaj jest, że wieśniaczki dzieci swe w chałupie zamknąwszy w pole wychodzą, tym czasem nie raz świnie, lub inne zwierzęta w chałupie pozostałe dzieci zjadły, lub pokaleczyły, lub sprzęt iaki, który dzieci same przez nieostróżność lub swawolą obaliły, pokaleczyły je, lub śmierci był powodem. Wynika ztąd przestroga, żeby dzieci samych w domu nie zostawiać, naymniéy z psami, kotami i t. d.

Straszenie dzieci, żeby spały, lub dla żartu, bardzo nie do rzeczy, bo nie raz konwulsyie, a nawet i wielką chorobę za sobą pociągnęło. Zachowanie ochędostwa u wszystkich dzieci bardzo potrzebne; u starszych

---

(w) Jeżeli wszelako kózę miećby można, która dopiero od kilku dni rzuciła płód swój, z naywiększą korzyścią dziecię ięć cycki zamiast macierzyńskiéy piersi ssaćby mogło, lecz nie dłużej nad dwa miesiące, bo późniéy to mleko już zagęste byłoby samo przez się, tak iak doświadczenie w Szwajcaryi i Florencyi o tém uczy, chybaby drugą i trzecią kózę wynaleziono, co niedawno młode miała, i świeże mleko daje.

zaś cokolwiek dotyczy się naybardziéy głowy, żeby robactwo potrzebnych dziecięciu do wzrostu soków nie odbierało, i nad wszelki positek potrzebnemu snowi nie przeszkadzało. Nie wierzcie temu matki, iakoby to dobrodziejstwem było, jeżeli głowa złana, i dziecię wyrzutami po za uszy, pod brodą, na twarzy i t. d. oszpecone. Jest to choroba, a tey się pozbyć koniecznie usiłować należy, byle sposobem przyzwoitym. Więc strzeżcie się tylko, żeby takowych wyrzutów nagle rozmaitemi ostremi maściami nie przytłamić, a naylepiéy udajcie się po to do begłych w sztuce téy ludzi. Smutne przykłady tego rodzaju nie są rzadkie, że nieumiejętne zgubienie takowych wyrzutów ważniejszy choroby, iakimi są ślepotą, wielka choroba, paraliż, a nawet śmierć za sobą pociągnęło.

§ 20. Zwyczajem także iest wieśniaków dzieci do wszelkich umarłych prowadzić, i do tych zbliżać ie bez względu na iaką chorobę umarli, co bardzo iest do nagany, bo nie ma w tém żadnego celu, a zaraza zmarłych łatwo się nie raz udziela dzieciom. Osobliwie też do nagany, gdy czasem naturalna, i złośliwa ospa panuje, i z niéy pomarłe dzieci odwiedzane są od takich, co iéy ieszcze nie miały. Nie od rzeczy tu będzie wspomnieć, iak występne niedbalstwo, i iak szkodliwa prostota iest tych, co dzieciom mimo rządowych, i pasterskich zaleceń, mimo do-



bręgo przykładu, iaki dwory na własnych swoich dzieciach dają, krowię ospy szczepić wzbraniają się. Zdaie się, że dzisiaj nikt iuż o korzyści iey przeciwko naturalnéy ospie zabespieczaiący wąpić nie powinien, kiedy tysiąc przykładów iak nappomyślniejszych od dwudziestu przeszło lat i po rozmaitych krajach całego świata niemal o tém przekonywaią.

§ 21. W celu zapobieżenia nieszczęściom radzę wam równie, żebyście dzieciom samym bez dozoru starszych kąpać się w rzekach lub stawach nie pozwalali, zwłaszcza jeżeli takowe wody głębokie są. Lecz i doły na iarzynty kopane z czasem deszczówką napełnione, równie, iak studnie (x) stać się mogą dzieciom niebespiecznemi: widzialem za Wisłą taki dół, w którym chłopiec siedmioletni utonął. Należy przeto dół taki lub zasypać, skoro iuż niepotrzebny, lub go ogrodzić. Toż samo o studniach mówić można; na szczęście byłem w wiosce iednéy na Wołyniu o kilkadziesiąt kroków tylko oddalony od studni, do której chłopiec ośmioletni wpadł, i którego mi się udało do życia przywrócić, choć go na pozor iuż nie

---

(x) Chwalebne takowe zalecenie było do publiczney wiadomości podane Reskryptem Ministeryalnym Spraw Wewnetrznych roku 1809.

żywego wyciągnięto. Nie byłby wpaść, gdyby studnia ogrodzona była.

§ 22. Podobnie radzę wam, żebyście nigdy tam dzieci nie prowadzili, gdzie wielki tłok ludzi, iak to bywa po kościołach, osobliwie w czasie odpustu lub kiermaszu, i jarmarkach; zapewne bowiem o przykładach wiecie, że w razach podobnych dzieci poduszono. Kto w Częstochowie lub Kalwaryi za Krakowem odpustu doświadczył, przyzna, że moja przeczność nie jest zbyteczną.

§ 23. Przestrzegajcie także, abyście gniewem niewczesnym uniesieni zbyt surowo dzieci waszych nie karali, osobliwie też pięścią między plecy, w piersi, w głowę, w twarz, lub narzędziami takimi nie bili, któremi dzieci łatwo skaleczyć, a czasem na zawsze zdrowie odebrać, lub przedwczesną śmierć zadać im można. Pomniycie, że to jest przeciwne zasadom Religii, że jest występkiem w obliczu prawa. Jeżeli dziecię innym sposobem ukarać nie umiecie lub nie chcecie, a kary przecież potrzebuje, różga będzie dostateczna.

§ 24. Przestrzegajcie dalej, żeby dzieci, mianowicie też chłopcy swawoląc sami sobie krzywdy iakiéy nie wyrządzili, iako to chustaiać się, z wysoka skacząc, rowy przeskakuiąc, ptaki z wysokości wyimuiąc i t. d. Jeżeli się pasuią, niechayże to na murawie czynią, żeby ten, co upadnie głowy nie rozbił.

Gdy się zgrzeją, przestrzegaycie, żeby się zimnėy wody natychmiast nie napili, a naybardziej, żeby spoconemi bėdąc do zimnėy wody prosto kapać się nie chodzili, bo jeżeli z tego natychmiast nie umrą, lub suchot nie dostaną, łatwo przecieź odniosą biegunkę, kaszel uporczywy, lub długo trwającą zimnicę. Dzieci takżę lubią się cisnąć do koni, które czasem ugryść, kopnąć, skaleczyć, a nawet i zabić mogą nieostróżnego. Nayspokoiniejszy zaś koń w czasie ciepłym oganiając się z much może niespodziewanie chłosnąć ogonem w oczy i wzroku pozbawić. Przestrzegaycie więc dzieci, by się bez potrzeby do koni nie zbliżały; równie by na uczęszczane gościńce nie wybiegały, i tam się nie bawiły, gdzie rozłukane, lub źle prowadzone konie, zwłaszcza, że woźnice nayszęścię piłani bywają, dzieci rozjechać mogą, czego się dosyć częste przykłady przytrafiają.

§ 25. Zabawki same i żarty rozmaite, które w prawdzie pomiędzy wieśniakami nie zawsze są delikatne, mogą się zdrowiu a nawet życiu stać niebezpiecznemi. Tak ulubioną jest zabawką chłopców kozielka przewrócić, przy której to okazyi nie ieden kark zkręcił, i śmierci, lub kalectwa na zawsze był sobie sam przyczyną. Bawienie się dziećmi kłami, lub biczami i innemi ostremi zwłaszcza narzędziami równie nie raz nieszczęście zrzędziło, gdy dzieci bądź siebie, bądź

innych podobnemi narzędziami częstokroć niechcący pokaleczyły. Osobliwie niebezpieczne w tym względzie jest trzaskanie biczem, wiem bowiem przykład, że chłopiec dziewięcioletni trzaskając biczkiem swoim, własnego oycę w oko tak mocno trafił, iż go tegoż natychmiast pozbawił. Tém więc przeto do nagany, kiedy parobcy i woznice czasem niby żartując biczami się spotykają. Łatwo jeden drugiego takowym żartem oslepić może. Tak podnoszenie dzieci do góry za ręce, nie raz wywichnienie ramienia zrzędziło; pokazywanie dzieciom Krakowa, gdy je za głowę w obydwie ręce uchwyciwszy podnoszą, wywichnienie karku, a ztąd śmierć za sobą pociągnąć może.

Gra w ciuciubabkę nie raz była powodem do skażenia. Wiem przykład, że ten, co oczy miał zawiązane, i drugiego schwytał, tak mocno paznokciami w twarzy jego utkwiał, że mu na kilka cali kłapę skóry oderwał. Wspomnieć tu także muszę niebezpieczny rodzaj żartów, kiedy jeden drugiemu niespodzianie z tyłu nadszedłszy, obiema rękami oczy zatyka, i poznawać się każe; było zdarzenie, że przy takiéy okazji, ten co oczy drugiemu zakrył, przez mocne ścisnienie na oczy ból wielki sprawił; ten, co oczy miał zakryte, zaczął się z bólu wydierać i bronić, tamten tём mocniej oczy cisnął, by żart ten niedorzeczny przedłużyć, i dopiero popuścił, gdy się krzyku cier-

pięcego wyląkł, lecz niestety zapóźno, ten bowiem na zawsze wzrok utracił, co mu tak nielitościwie oczy zakryto, gdyż przez to przyciśnienie gwałtownie oczu czarna katarakta w momencie powstała (y). Równie niebezpieczny żart, by takiemu co siada, niespodzianie stołka usunąć: wiem przykład, że z takiéy okazji starzec pewny w tył upadłszy tak sobie krzyż stłukł, że w nayokropniejszych cierpieniach w siedm lat życia z tego powodu zakończył. Łaskotanie osobliwie też dzieci, co na takowe są bardzo niewytrzymałe, nie raz konwulsyie, a nawet wielką chorobę wzbudziło (z). Straszenie dzieci na Święty Mikołaj np. iak poniekąd w używaniu iest nie iednemu dziecięciu do wielkiéy choroby było powodem. Toż samo o szopkach w Święta Godne powiedzieć można. Słowem, wszelkie straszenie dzieci, opowiadanie bajek o upiorach, strzygach, czarownicach, zaklętych zamkach, djablach, ile szkodzi umysłowi ich, tyleż stać się może zdrowiu samemu niebezpieczném, więc i tego wystrzegaycie się. Groźby same muszą bydz ostró-

- 
- (y) *Pflege der gefunden und kranken Augen von Boer Wien und Leipzig, 1803.*
- (z) *Allgemeine Revision des gesammten Schul- und Erziehungswesen von einer Gesellschaft praktischer Erzieher 2 Theil. Hamburg.*

żne; czytaliśmy w Gazetach smutny przykład o matce grożący dzieciom, że im nos odkroi; w niebytności matki dziecko tak nauzone słowa jedno drugiemu toż uczyniło, co do okropnej potem katastrofy powodem było. Zabawki z psami, kotami, często dla dzieci tém niebezpieczniejsze, że je drażnić lubią. Ciskanie kuli śniegowych w zimie nie jest zawsze zabawką niewinną, co świadczy zdarzenie téy zimy tu w Warszawie. Czeladź rzemieślnicza bawiła się w niedzielę ciskając na siebie kule śniegowe. Jeden drugiego wśród igraszki takową kulą tak mocno w oko ugodził, że to natychmiast pękło, ranny zemdał, zalał się krwią, i przy usilnym tylko staraniu, i po dosyć długim cierpieniu życie mu z utratą atoli oka uratowano.

§ 26. Na reszcie, gdy dzieci wasze podrosną, nie obciążajcie ich zbytnią pracą. Zżalem patrzałem nie raz, iak dwunastoletni chłopacy cały dzień młócić lub orać musieli. Ta praca jest zaciężka, i nad siły młodocianych dzieci. Na swoim miejscu będzie cokolwiek wspomniane, że zbyteczne natężenie sił i dla dorosłych szkodliwe być musi. Unikniecie tego nie raz, jeżeli będziecie trzeźwymi, pilnymi, i rządnyimi, gdy każdą robotę w swoim czasie zwolna odbędziecie, i gdy się iéy zbyt wiele na raz nie zbiera. Lecz na nieszczęście inaczej się zwyczajnie dzieje. Bez potrzeby częstokroć iedziecie z bagatelą do miasta na targ, lub jarmark;

tam sprzedawszy takową fraszkę zaraz w karczmie osiadacie, i dopóki pieniędzy nie brak, pićcie, a upiwszy się dopiero wieczorem do domu wracacie, i tym sposobem cały dzień z bydłębem zmitrężyliście, a gdy się to często przytrafia, niemało dni utraciwszy przez wysilenie się chcecie nadgrodzić, coście zaniedbali. Ztąd nie raz u was nieurodzaj, gdy pomyslny czas do zasiewu lub uprawy minął; a ze zbytęznego natężenia sił, iakie się w ten czas wydarza, osłabienie całego ciała, zapalenie piersi, płucie krwi, i gorączki rozmaite pochodzą.

Mówiąc o wysileniu się nie mogę zapomnieć także nagannego zwyczaju robienia zbyt wielkich worów na zboże, i mąkę, których dźwiganie nie ieden zerwał sobie piersi, pluł krwią, i dostał suchot lub kiły, co go na całe życie uczyniła niedołącznym i kaleką. Czyż nielepięby byłoby robić worki pomierne np. naywięcęy korcowe, a jeżeli jest większy; czy nie lepięby rozsypać go na dwoie i troie, a tak robotę zwolna pokonać bez uszkodzenia zdrowia, niżeli niedorzecznym pośpiechem zaszkodzić sobie?

## ROZDZIAŁ IV.

### *O pokarmach i napoiach.*

§ 27. Naypierwszym pokarmem włóścian naszych jest zaiste chleb, powinien

przeto byđ dobrym. Do dobroci zaś chleba potrzeba, żeby był z dobrego i zdrowego zboża, to więc powinno byđ dojrzałe, bez śniedzi, sucho zebrane, wymłynkowane, bez szkodliwych nasion, chwastu, osobliwie kąkolu, nieporośnione, niezateęte, ani wołkami zarazone, dobrze zmielone. Mąka powinna byđ od otrąb odosobniona, (bo te byđło zjeść może, w chlebie zaś dla ludzi niepotrzebnym są dla żołądka ciężarem, gdyż posiłku dobrego nie dają), świeża, niestęchła. Ciasto z nięj drożdżami, lub kwasem zarobione winno byđ dobrze wyrosłe, wyrobione; chleb na reszcie z tegż ciasta dobrze wypieczony. Skoro tych przymiotów chleb niema, nie jest dobry, i staie się raczej zarodkiem rozmaitych słabości, aniżeli pożytecznym pokarmem. Takowy to niezdrowy chleb przyczyną jest po części u dzieci waszych wielkich brzuchów, zawałków, i guzów po ciele; u was samych niestrawności, złego wyżywienia, wodney puchliny i t. d. że iednakże czasem uniknąć nie można, by chleba z porośłego zboża nie ieść, co w czasie mokrych lat jest nieuchronne, przeto należy ziarno porośle naprzód dobrze w piecu po chlebie wysuszyć, potem go dopiero zemleć; ciasto z takowey mąki dobrze zarobić, dłużej kwasić, niż inne, bochenki na reszcie należy z takiego ciasta robić płaskie lecz szerokie, i dobrze ie wypiec, że-



by ośrodka nie wiele, a więcéy skóry miały (aa).

Szczęśliwe zdarzenie, że barszcz, i kwaśna kapusta ledwie niecodzienną iest potrawą włościan naszych, a kwas truciznę zboża porośłego niszczy. Lecz chociaż do tego stopnia skutki z iedzenia takowego chleba u nas nie dochodzą, nie można przecież zupełnie uniewinnić go, który i u nas niestrawność, biegunkę i t. d. pobudza, osobliwie też bez przypraw, i obficiéy pożywany.

§ 28. Lecz nawet dobrych przymiotów chleb może się stać szkodliwym, i do trucizny podobnym, iezeli się gorąco i prosto z pieca a szczególniey też w więkšzéy ilości

---

(aa) *Że użycie chleba z porośłego zboża bardzo szkodliwym iest, uczą epidemie, co po rozlicznych krajach w rozmaitych czasach panowały. Raphania choroba przez Lekarzy zwana iest skutkiem takowego chleba, w której to chorobie zwolna Ekonomia całego organizmu nadweręża się, chorzy tacy nie zbyt wiele cierpią, ale niebezpieczeństwo uspione tylko, bo nieznanie u żywego człowieka ręce i nogi czasem całkiem obumierają, i w suchy ogień piekielny, iak mumiiś przechodzą, za czém wcześniéy lub późniéy śmierć także idzie. Zadziwi nie iednego, czemu ta choroba w Polsce nieznaną?*

ie, a potem wodę piie. Nie ieden przysmak ten życiem okupił. Z téy to przyczyny naganić muszę zwyczaj, że przy każdym pieczeniu chleba z ciasta nie dosyć ieszcze wyrosłego podpłomyki pieczecie, które zwłaszcza dla żołądka dzieci, co na ten przysmak łakome bywają, do strawienia bardzo trudnymi są: a to tém więcéy, że ie częstokroć ze zbytecznym dodatkiem masła chciwie, i obficie zaiadają. Toż samo o plackach pszennych podczas żniwa używanych (że między liściami kapuścianemi są pieczone) kapuściankami zwanych w Krakowskiém, rozumie się; niemniéy i o hreczuszkach Ruskich, zacierkach, kluskach warowych, prażuchach, pierogach, łazankach, wszelkich mącznych potrawach, gdy są zbyt gorąco połykane, i kaszach, a naybardziéy dotyczye się to kaszy jaglanéy, która wysoki stopień gorąca długo w sobie zachowuie. Gorąco zjadane potrawy wszelkiego na reszcie rodzaju szkodzą mocno strawności, wzbudzają zgagę, kurcz żołądka, boleści, zapalenie; psują zęby, których dobroć do zdrowia bardzo iest potrzebna, bo inaczéy z iednéy strony trudno, lub niepodobno dobrze pożyć, co iemy; a potrawy niedobrze pożute, i ze śliną niedostatecznie pomieszane skoro się połkną trudne będą bez tego przysposobienia do strawienia, i staną się źródłem obfitém chorób z niestrawności pochodzących; z drugiéy strony cząstki zgnie w zepsutyh zębach znaydują-

znajdujące się przy iedzeniu z pokarmami pomieszane, tych własności zarazą, i popsują, co bez uszczerbku zdrowia stać się nie może. Z téy saméy przyczyny źle ci robią, co orzechy, pestki, lub kości zębami gryzą, bo się to bez uszkodzenia zębów stać nie może, i nie dziwcie się, ieżeli was potém ból zębów dręczy. Dawno pieczony chleb bywa także szkodliwym, gdy spleśnienie, co osobliwie w lecie przytrafia się. Nie raz zagęści się w domu biegunka, zimnica, lub gorączka, a nie domyślcie się, że z iedzenia takowego chleba podobne choroby wyniknęły. Kiedy dla bydłał dobréy paszy dobieracie, czyż niewarto przecie i o sobie pamiętać? — Czyż nie lepiéy skwitniéty chleb drobiu lub świniom dać, niż przez źle zrozumiałą oszczędność zaszkodzić sobie, i chorobie podpaść?

§ 29. Pomiędzy pokarmami waszemi drugie zajmują miejsce jarzyny, które byle dobrze ugotowane, i okraszone były, bardzo są zdrowe. Przestrzegam was iedynie, byście się nie pomylili, gdy selerów, pietruszki, lub pasternaku używacie, są bowiem do tych niektóre rośliny iadowite bardzo podobne. Rozróżnić ie przecieź iest rzeczą łatwą, bo te iadowite rośliny całe smrodem swym zdradzią się, tamte zaś iak wiadomo pachną; dałéy pasternak w wodzie nie rośnie, a naypodobniejsza do niego świnia wesz wodna w wodzie się znajduie pomimo, że natka ię

jest nakrapiana. Pomyłki tego rodzaju najgwałtowniejsze wymioty, biegunkę, rznięcie, mdłości, konwulsye, szaleństwo, a nie raz i śmierć za sobą pociągnęły.

§ 30. Z kolei kasze, i mąki rozmaite przychodzą, które także z dobrego zboża robione bydź powinny. Groch i bób dla dorosłych przy ciężkiéj pracy dobre są pokarmy, lecz zaciężkie i niezdrowe dla wazszych dzieci drobnych, osobliwie jeżelibyście je niemi często karmić chcieli; ztąd bowiem wielkie brzuchy, zawalki, i inne choroby wypływają.

§ 31. Mięsa wprowadzie niewiele używacie, lecz jeżeli go iść chcecie, niechay będzie z bydła zdrowego, nie zaś zdechłego, lub zdychającego, i tylko dobitego, niechay będzie świeże, nieśmierdzące, dobrze nasolone, i ugotowane, lub pieczone; inaczey sami sobie truciznę narządzacie, o czém was smutne przykłady uczą. Mamy ślady że mięso ze zwierząt chorych rozmaite choroby do zwierzęcý, z którego one użyto, podobne, a nawet morowe powietrze między ludźmi rozsiało; co większa, są przykłady, że ludzie, którzy takowe bydłeta ze skóry obdzierali, prawdziwém morowém powietrzem zarazeni bardzo nagle, czasem tego samego dnia poumierali (bb). Przeto, skoro

---

(bb) Mogłbym wielu Autorów zacytować, któ-

pomiarkuiecie, że choroba u bydłał waszych panuie, powinniście o tém natychmiast dwór uwiadomic, nie zaś taic, iak zwyczajnie się dzieie, bo inaczey przez nierostropność takową i resztę dobytku na utratę i zdrowie, a nawet życie wasze na wielkie niebezpieczeństwo wystawiacie. Sam widziałem także przykład, że człowiek śmierdzące mięso iadł, dostawszy róży nosa, i twarzy, która zaraz w ogień piekielny przeszła, trzeciego dnia umarł.

§ 32. Znając ubóstwo wasze niechciałbym wszelako, byście każde bydle, co niezupełnie zdrowe, natychmiast zmarnować mieli, ale baczny na zdrowie wasze, oświecę was iak bydłę do zabicia, i użycia zdolne wyglądać powinno, bo wiem, że wy rzeźników po wsiach nie utrzymuiecie, lecz sa-

---

*rzy to stwierdzają, lecz przestają na rozprawie:*

*Joannis Lernet etc. ad propositiones de Peste a Regia Scient. Soci: Varsaviensi prolatae respondens Dissertatio. Cremeneci 1814.*

*tudzież Bocace Decamerone Prima giornata toż samo donosi. Zobacz także:*

*Traité des poisons ou Toxicologie generale par M. P. Orfila etc. a Paris 1815. Tome 2 Partie II pag. 164. Pustule maligne (bouton malin, puce maligne).*

mi bydło biiecie, przeto wam taka wiadomość t $\acute{e}$ m potrzebniejsz $\acute{a}$  bydź musi.

Bydło na zabicie przeznaczone powinno

- 1) mieć wzrok żywy, powinno bydź żwawe, i z łatwością chodzić.
- 2) Powinno ćwiczkować.
- 3) Rogi, uszy, pysk, nozdrze, ogon, nie powinny bydź zimne.
- 4) Bydlę nie powinno się ślinić, i nie powinny mu wychodzić smarkociny, lub inne iakie materyie nosem, uszami, lub oczami.
- 5) Skóra nie powinna bydź ani łuszczkowata, ani otrebiasta niby.
- 6) Nie należy widzieć po ciele ani strupów, ani krost iakichkolwiek bądź, osobliwie też na głowie, szyi, pysku, lub ięzyku.
- 7) Szyia, tył, lub przodek łopatek, zadnie ćwiartki nie powinny bydź nabrzmałe, a cycki nie powinny bydź ani gorące, ani spu-knięte.

§ 33. Po zabiciu potrzeba uważać następujące szczegóły:

- 1) Po zdjęciu skóry nie należy się otwierać bydłat jeżeli nie były zupełnie zdrowe, dopóki nie wystygną. W ten czas potrzeba śledzić, czyli na, lub w mięsie nie znajdują się iakowe krosty, narośle, nabrzmałości, wrzody, lub wyrostki, których kolor może bydź siny, lub czarny.

- 2) Potrzeba śledzić, czyli płuca poprzyrastane do błony piersiowéy, czyli w nich nie masz śladów ropienia, lub plam ciemno czerwonych, błękitnych, lub żółtych; twardości, lub wrzodów; czyli wątroba nie jest nad zwyczaj większa, twarda, czyli iéy kolor jest zwyczajny, czyli pęcherz żółciowy nie jest zbytecznie wielki, i żółcią przepelniony (co mianowicie w czasie morowego powietrza przytrafia się) na reszcie, czyli śledziona nie jest czarna, zawięta, i krostami okryta.
- 3) Wypada widzieć, czyli żołądki, a osobliwie tysiącznik, i czepiec nie są zawięte, czerwone, sine, twarde, czyli w nich nie ma iakiéy masy wapiennéy, na reszcie, czyli mięso tu i owdzie nie ma plam sinych.
- 4) Ponieważ bydłęta w czasie odchodu zdechłe nayczęściéy miewaią krosty w pysku, gardzeliu, krztoniu, i płucach, które powietrzem, lub posoką wodnistą smród z siebie wydaiącą napelnione są, będzie rzeczą arcyważną na takowe szczegóły mieć baczną, i bydła, któreby takowe wady miały, iść nie należy, a skoro rzecz dowiedziona, że wyraźnie zaraza pomiędzy bydlem panuje, będzie naylepiéy razem ze skórą bydłę zdechłe lub dobite głęboko, i na ustroniu zakopać, krew nawet i gnój takiego bydłęcia lo-

patą doskonale wyskrobać; miejsce, gdzie takie bydłę stało, wapnem niegazonem posypać, i wszystko oddalić, co by takową zarazę daléy szerzyć mogło, więc i szafliki, żłoby, z których iadło, naylepiéy popalić, a ściany chlewa lub obory wapnem wybielić.

§ 34. Jeżeli bydłę gorączki nie miało, i miejscowa iaka narośl, ni śmierdząca, ni sina, ni czarna znayduie się bądź w płucach, bądź w wątrobie, bądź w mięsie, inne zaś znaki zdrowego bydłęcia raczéy ma, mięso z niego ieść będzie można.

§ 35. Owce, co na zawrot głowy choruią, a dobite w mozgu robaki okażą, ieść można, nie tak, jeżeli ten zawrot z innéy niewiadoméy przyczyny pochodzi, lub jeżeli owce na begunkę, na wodną puchlicę brzucha, lub piersi choruią. O wieprzach tę wam radę dam, żeby ich il. możności w lecie nie bić, bo w ten czas naywięcéy chorobom rozmaitym podlegaią. Wreszcie wspólne z bydłecem mięsem przestrogi i tutaj zachowaycie, bo węgry i parchy u świń lubo obrzydliwość wielu ludziom sprawuią, mięsa ich i słoniny, byle wyczyszczone były, szkodliwemi nie czynią.

§ 36. Co do przypraw waszych pokarmów: macie dwie główne, sól, i okrasę. Bez obu dwóch trudno się obeyśdź; zanadto atoli żadnéy używać nie należy, bo nadużycie soli, szkorbut, a okrasy, niestrawność, zgagę



i inne słabości sprawiają. Zganić tu muszę szczególnie starą słoninę, sadło, masło, nadewszystko zaś stary olej, jakiego w poście używacie, bo te w wyższym stopniu choroby niestrawności wzbudzają. Ser krowi jako tutaj należący, dopóki jest młody, dobrym i lekkim jest pokarmem: stary jest zbyt tykowaty; gdy zostrzeie równie jak owczy stary strawności dopomaga; owczy zaś młody przeciwnie jest tykowaty i mnię strawny. Przewyborną przyprawą waszą, a razem arcyzdrowym pokarmem jest mleko szczególnie słodkie; ssiadłe bowiem w późnej jesieni, w zimie i zawczesnej wiosnie niżeli ciepła nastaną, zanadto żołądek oziębia, mianowicie z rana, i naczcho użyte, z kąd zimnice częstokroć pochodzą. Przeważnie w lecie użyycie ssiadłego mleka, lecz nie w pory roku chłodne. Serwatka, komu smakuje, świeża, lekkim, i zdrowym jest napojem.

§ 37. Do rzadszych pokarmów waszych należą frukta, które, jeżeli bez szkody ieść chcecie, starajcie się o lepsze gatunki, wszakże w polu jedno miejsce zabierze płonka, lub dobre drzewo (cc).

---

(cc) *Od dawna zaprowadzony przepis rządowy w Gallicyi ku rozkrzewieniu drzew fruktowych zasługuje na naśladowanie. Nie może tam żaden włościan ożenić się, do-*

Daléy nie iedźcie ani gruszek, ani iablek, ani sliwek, ani jagód żadnych to iest czereśni, wiśni, porzyczek, agrestu, poziomek, borówek, malin, ostreżnic, głogu, terek, dopóki dojrzałe nie będą, bo z użycią ich krwawe biegunki, zimnice, i inne choroby pochodzą. Powinniście osobliwie tego przestrzegać u dzieci waszych, które na frukta zwyczajnie są łakome, a dojrzałych od niedojrzałych rozeznac nie umieją. Nie mogą tu także przepomnieć, iak wielkiem niebezpieczeństwem z téy przyczyny grożą jagody niektórych kwasów, które urodą swoją do czarnych czereśni, borówek, lub porzyczek bywają podobne, a razem i śmiertelną w sobie zawierają truciznę: są bowiem przykłady, że kilka takowych jagód połkniętych śmierć dzieciom przyniosły, czego smutne i liczne są dowody zapisane (dd). By więc takowemu niebezpieczeństwu zapobiedz, należy samych dzieci w takie miejsca nie puszczac, gdzie podobnie szkodliwe jagody ro-

---

*póki nie udowodni, że dwa drzewka fruktowe są siebie, a dwa za swoją narzeczoną zasadził; i że się takowe chowają. Kto własnej ziemi nie ma, sadi je przy publicznej drodze.*

(dd) *Allgemeine Geschichte der Pflanzengifte, entworfen v. Joh. Fried. Gmelin, etc. Nürnberg. 1803.*

szą, lub potrzeba je z niemi obeznać, albo raczćy chwasty takowe wykorzenić wypada.

§ 38. W iesieni i na wiosnę często używacie grzybów: lecz tu właśnie naywiększćy potrzeba ostrożności, bo omyłka w tćy mierze śmiercią grozi. By grzyby więc nie zaszkodziły, chodzi o to, aby zdrowe od niezdrowych rozróżnić. Zachodzi w tym wzglćdzie niezmierna trudność, którą naybiegley si w tćy wiadomości przyznają, przecieź, ieżeli grzyby, któreby do iedzenia miały bydź użyte z wielu miar podeyrzenie tylko iakieś wzbudzą, będzie rozsądnićy odrzucić kilkańście grzybów, aniżeli dla podobnćy fraszki swe lub domownika życie na widoczne niebezpieczeństwo wystawić. Znaki zaś, z których się grzyby podeyrzanemi stają, są następujące: Bydle ie omia, powierzchowność ich iest odrażająca, bywają czarne, lub ciemnogradatowe, zielone, pstre, i ni by pawie pióra mieniać się, prćdko gniją, albo teź i bez zgnilizny śmierdzą, są tykowate, kleiowate, albo w gotowaniu twardnieją, lodyga ich iest wydrażona, w gotowaniu cebula od nich czernieie, smak mają ostry, rozłamane prćdko się mienia. Te znaki niezawsze wszystkie u szkodliwych grzybów znajduią się, a niektóre są dobrym właściwe. Dla tego z iednego znaku sądzić o ich dobroci nie można, lecz czćm więcćy się

ich połączy: tém więcéy podeyrzenia wzbu-  
dzić muszą, i powinny (ee).

§ 39. Lecz grzyby nawet takie, co za  
zdrowe uchodzą, w większey ilości użyte  
mogą zaszkodzić, bo zawsze są dla żołądka  
dla zbytku swego kleiu zaciężkim pokarmem,  
a czasem są zastare, napót zepsutę, robakami  
stoczone. Mniemanie zaś iakoby grzy-  
by w pewney porze roku, kwadrze xiężyca,  
i gruncie miały bydź wnet zdrowe, wnet  
szkodliwe, iest mylne i pewnie się opiera  
na nieumiejetności rozróżnienia dostatecz-  
nego podobnych wprawdzie do siebie, lecz  
zupęlnie odrębnych grzybów; hoć te lubią  
zawsze rosnać w gruncie wilgotnym, cieni-  
stym po deszczach, i w pewney porze roku,

---

(ee) *Abbildungen aller medizinisch-oekono-  
misch-technologischen Gewächse mit der  
Beschreibung ihres Nutzens und Ge-  
brauchs v. F. Vietz M. D. 3r. Band. Wien.  
1806.*

*W trzecim także dodatku do Numeru  
40 Gazety Korrespondenta Warszaw; ro-  
ku 1818, w miesiącu Maju znzyduie się  
opisanie dokładne, iakby zdrowe grzyby  
od szkodliwych rozróżnić można, lecz, że  
dla ludu wiejskiego iest zadługie, i do  
objęcia ich cokolwiek trudniejsze. stara-  
łem się wiadomość podobną do objęcia  
ludu, dla którego piszę, zastosować.*

a przecież byle wybor ich był dobry, nikomu nie szkodzą, w jakimkolwiek czasie i miejscu były zbierane, byle były pewnie nieiadowite, świeże, niepopsute i nierobaczywe.

§ 40. Że zaś dosyć często stąd nieszczęścia wynikają, chcę was obznać z wypadkami, jakie się okazywać zwykły, skoro się kto grzybami otruje, by im zawczasu zaradzić można. Wzbudzi ją one obrzydliwość, ból, i gniecienie w żołądku, wzdęcie, ztwardzenie tegoż, wargi czasem, takż język, usta i gardziel, a nawet cała głowa zapala się i puchną; następnie ślepotą przemiatana, wymioty lub skłonność do tego, czkawka, kaszel ryczący, bole brzucha nieznośne lub rozwolnienie żołądka z nieustającą ku temu żądzą; czasem i krew odchodzi, następują mdłości, ospałość, szaleństwo, wściekłość, trzęsienie, drżanie, wielka choroba, ciężki oddech, tęsknoty, bojaźń uduszenia się, apoplexia, gorączka, osobliwie pokrzywkowa, żółtaczką, zbyteczny ślinopływ, osłabienie, zimno rąk i nog, mocz krwawy lub gęsty, zimne poty, ogień piekielny w krztoniu, żołądku, a nie raz i nagle śmierć, niekoniecznie tak zwolną postępująca. Jeżeli się tedy coś podobnego przytrafi, a wymiotów dobrowolnych nie masz, będzie zaiste pierwszą wskazówką takowe wzbudzić. Posłuży ku temu w na-

głym razie łaskotanie gardziela piórem ko-  
smatém w oleiu umaczaném lub wethnie-  
nie palca w gardło, by gardziel podrażnić.  
Oprócz tego należy pić iak nayobficiey  
wodę letnią miodem ostodzoną lub mleko,  
albo mydliny lub odwar z siemienia lniane-  
go, bądź by tym sposobem wymioty ułatwić,  
bądź by ostrość iadu grzybowego utago-  
dzić. Tym czasem potrzeba się udać o do-  
stateczniejszą pomoc do biegłych w sztuce  
lekarskiej, którzy dalszy ratunek dać potra-  
fią, a o których milczę, gdyż obręby wa-  
szey możności i wiadomości przechodzi.

§ 41. Jeszcze upomnieć was muszę, że  
takowa ostrożność w wyższym stopniu po-  
trzebną się staie z grzybami suszonymi, bo  
wtenczas poznanie ich daleko iest trudniej-  
sze. Wreszcie kiedykolwiek grzyby ieść bę-  
dziecie, nie iedźcie ich nigdy samych przez  
się zawiele, tylko przy innych pokarmach;  
nie żałujcie do nich soli, octu, pieprzu, i  
okrasy, a przy zachowanych powyższych  
przestroгах, skoro ie tym samym sposobem  
pożywać będziecie, przy ciężkiej zwłaszcza  
pracy, nie łatwo wam zaszkodzą. Grzyby  
zaś, których się u nas do iedzenia używa,  
są pieczarki, rydze, gołębki, gąski, kurki,  
betki, smardze, surowiatki. Poznanie ich  
dokładne ile wspomniałem, nauczyć się nie  
da przez opisanie, tylko czystem widzeniem,  
więc takowe ile możności dzieciom ułatwiay-

cie, by zawczasu tey dla siebie, dla was i społeczeństwa potrzebney wiadomości nabyły.

§ 42. Nie do pokarmów, lecz do przy smaków dziecinnych zdrowiu szkodliwych należy nareszcie rosa miodowa tak na wsi zwana, którą obficie czasem wlecie liście po drzewach okryte są, a która podług badaczów natury nic innego nie iest, iak iayka pewnego robactwa. Dzieci te liście z chciwością oblizują, że są słodkie, lecz niezawsze bezkarnie. Ja sam pamiętam, iak dzieckiem będąc podobne liście oblizatem, i zaraz mdłości, skłonności do wymiotów uczułem, więc przestrzegajcie tego, bo nie raz te liście bywają przyczyną gwałtownych rewolucyi w ciele, mianowicie też wómitów i współczesney biegunki, a późniefy krwawey nawet biegunki.

§ 43. Ogółem zaś nadużycie, gdyby też nayzdrowszych i naylepszych pokarmów szkodliwem stać się musi. Nie mogę tu przypomnieć mianowicie obżarstwa w wilią godnych świąt, w zapusty i na Wielkanoc, równie na chrzcinach, kiermaszach i weselach, które bardzo często niestrawności, rozmaitych innych chorób, a czasemi i śmierci było przyczyną, zwłaszcza, po wielkim poście, kiedy żołądek od mięsa odwykły nagle mnóstwem twardych iay, szynką, kiełbasami i mięsiwem obładowany zostaje. Czyliż nielepiefy iest miernie, a dłużey tych przysma-

ków używać? — Lecz czasem i do drugiey ostateczności przechodzicie. Nie mogę np. pochwalić, gdy czasem suszycie, to iest, ścisły post zachowuiecie; przy pracy bowiem potrzeba poitku, i Kościół Święty tego nie wymaga. Osobliwie to do nagany u kobiet brzemiennych, które podług mnie tym sposobem raczey grzeszą, że płodowi potrzebnego wyżywienia odmawiaią. Jaka tu niedorzeczna sprzeczność! za grzech sobie macie posilić się przy pracy w poście, ale nie macie skruputu upić się, choć was wasi kapłani upominają, że to iest obraza Pana Boga, i dla waszego własnego zdrowia niedobrze.

§ 44. Z kolei mówić mi wypada o waszych napoiach. Pierwszym zaiste pomiędzy temi iest woda, a byle była dobra, zapewne i najzdrowszym, o tę przeto ile możności postarajcie się. Dobrą wodę poznacie z następujących przymiotów: iest ona czysta iak krystal, bez zapachu, bez wyraźnego smaku, wszelako nienudna, lecz przyjemna, zimna w lecie, a mniej w zimie, wśród mrozów nawet nie marznie, skoro iest w zdroju lub studni, nie maci się, ani osadu nie czyni, chociaż przez noc postoi, lub się zagotuje, w naczyniach miedzianych przechowana nie czyni żadnych płam w tychże, mydło doskonale rozpuszcza grochy się w niej łatwo do miękkości gotują, rośliny żadne w niej nie rosną, nareszcie ludzie co iey uży-



wali, późnego wieku dożyli, i żadnych widocznych słabości nie doznawali, któreby od złej wody pochodzić mogły, iakie są nerek, piersi, brzucha, głowy i t. d. Takowa woda najczęściej znajduje się w zdrojach, lecz czasem i sztuką wydobytych studniach, zwłaszcza, gdy woda z piaszczystego gruntu lub opoki wytryskuje, lecz nie z block lub gliny pochodzi, którąto wodę zaskórnią zowią. Lecz czasem i w rzekach, a nawet i wielkich jeziorach dobra woda znajduje się. Czym więcej zaś woda od tych wymienionych własności oddala się, tém mniej dla zdrowia dogodną będzie. Podług zdania lekarzy twarde wody właśnie bywają przyczynami wolów, słabości gruczolowatych (garwaczek) a rozmaici uczeni spostrzegli rozmaite choroby z niedobrych wód pochodzące. Deszczowa woda i śniegowa byle z wszelkiem ochędostwem była zebrana, nie jest tak złą, iak poniekąd o tém sądzą, bo się do warunków dobrej wody wiele zbliża, a więc będzie nie raz może lepsza nad wodę zdrojową, lub studzienną, co wymienionych własności nie ma.

§ 45. Woda z rzek bystrych i po kamieniach lub piasku płynących, nie błotnistych częstokroć zbliża się do zdrojowej wody. Wszelako potrzeba się tu do doświadczenia odwołać, bo czasem woda na pozór może być bardzo zaletna, a przecież zdrowiu szkodliwa, mianowicie, jeżeli z gór kru-

szczowych lub wapiennych pochodzi, co powodem do wołow lub innych chorób stać się może. Taka woda przecież te szkodliwe własności po upłynieniu kilku mil traci, bo kruszczowe cząstki na dno opuszczają, więc wyżej mogła być bardzo złą, a niżej dosyć dobrą.

§ 46. Przeciwnie woda ze stawów, bagien, sadzawek rybnych nie będzie dobra, ani dla ludzi, ani dla bydła. Taka to woda nie raz była przyczyną powszechney biegunki, złośliwych gorączek, uporczywych ozwartaczek etc (ff). Skoro więc wiecie, jaka woda jest dla zdrowia użyteczna, a jaka

---

(ff) Któż wie, czyli też woda poniekąd niedobra, iakiey mieszkańcy na Polesiu, mianowicie też Litewskiem wśród bagien używać muszą, tak powszechnie tamże panującego koltuna nie jest przyczyną? — To zdanie popiera i ta okoliczność, że po nad Ciszą rzeką w Węgrzech, gdzie wskroś woda niedobra, i mokrzadę pełno, nie tylko iak na Polesiu ozwartaczki, lecz i koltun po między Węgierskiemi włościanami spostrzegalem. Przeciwnie pomiędzy Goralami co dobrą wodę mają, chociaż bynajmniej od włościan płaszczyn nie są schludniejszemi, ani w Polsce, ani w Węgrzech nie znajduie się, chyba bardzo rzadko.

ka szkodliwa, będzie ta okoliczność zapewne niepoślednią szkodzą, gdzie się budować macie, by niedostatku dobrej wody nie cierpieć, bo łatwiej jest mieszkanie przynieść, niż o dobrą wodę, bez której się obyć niepodobna. Lecz gdy ją macie; umiemy ją cenić, a nie bądźcie lekkomyślni, by samowolnie i swawolnie rozmaite nieczystości do studni ciskać, i ten rzadki dar opatrności psować. Postarajcie się także, by do studni gnoiołka nie dochodziła, by około studni było czysto, niebłotno jak zwyczajnie, bo inaczej zepsuta woda do studni ściekając, dobrą zarazi, a nie będzie nawet źle nad studnią dach postawić, częścią, żeby ptaki w locie, lub pył wpadający nieochodostwa nie uczynił, częścią, żeby deszczówka z lepszą wodą od niej bez potrzeby nie mieszała się. Oprócz tego należy przynajmniej co parę lat studnię czyścić, i wodę regularnie i codziennie z niej brać, bo czem więcej się wybierze, tém lepsza będzie, a jeżeli się wam zdarzy studnię brać, w którejbyście gruntu piaszczystego lub kamiennego nie znaleźli, będzie rzeczą bardzo dobrą szeroko studnię wybrać, ażeby po za cębrowkę grubą warsztę piasku czystego nasypać można, przez który, gdy woda sączyć będzie, mułswój w nim pozostawi. Cębrowanie zaś powinno być ile możności z kamieni twardych, nie na wapno, tylko same przez się układanych,

inaczej zwolna rozpuszczone wapno dobroć wody psowałoby; cegły zaś nie miałyby trwałości; drzewo łatwo gnije, i wzrostowi grzybów sprzyja, co wodę także psuje. Dębowe, cisowe i grabowe drzewo ile najtrwalsze mniej temu zarzutowi ulegaia. Sosnowe i modrzejowe chociaż także dosyć trwałe, niezdatne na cembrowanie, że wodzie smolny smak swój udzielaiąc, niesmaczną ją czyni.

§ 47. Lecz gdy się okolice trafiaia, że oprócz rzeczney wody inney mieć nie można, a ta przez powódzie częstokroć zamąconą bywa, będzie rzeczą nieodzownie potrzebną, byście ją przed użyciem dobrze czyszcili. Stanie się to naprzód, jeżeli się zawczasu dziś na jutro wody naniesie, by czas miała ustać się, a zlawszy ją ostrożnie z mułu, dobrze uczynicie, jeżeli ją przez warstwę piasku czystego precedzicie. Tym to sposobem wszystkie obce i zdrowiu szkodliwe części w piasku osiada. Drugi sposób bardzo łatwy oczyszczenia mętnej wody jest przegotowanie iey, lecz taka chociaż się przezroczystą zrobi, do picia będzie niesmaczną, którey wadzie chcąc zaradzić, potrzeba ją na powietrze czyste wystawić, a kilka razy ją poruszywszy za kilka godzin lepszego nabędzie smaku. Dla tego tyle o wodzie mówiłem, że iey nie tylko do picia, lecz i do kuchni używacie, zatem nie jest rzeczą obojętną nad pierwszą potrzebą życia dobrze się zastanowić.

§ 48. Ale i dobrej wody użycie może się stać szkodliwem, jeżeli ją bez miary, osobliwie będąc mocno spoconymi, pić będziecie. Stąd owe tak częste kaszle, słabości piersi, nie raz zapalenie płuc, błony piersiowej, suchoty same lub zimnice i biegunki pochodzą. Przeto piycie ją miernie i ostudziwszy się zwolna po zbytym zagrzaniu, i wiedźcie o tém, że uchybienie w tym względzie tém szkodliwszem będzie, im młodzy wiek jest podobnie wykraczających.

§ 49. Drugi napój wasz iest piwo, a byle było dobre, iest ono zaiste równie, iak dobra woda zdrowym, a od tamtey daleko więcey pokrzepiającym napoim. Tego śmiało używać możecie, i bodayby was od używania gorzalki nazawsze odciągnęło!

Dobrego zaś piwa własności są następujące: powinno byđ przezroczyste, niemętne, koloru maiey więcey do słonianego zbliżającego się, powinno szumieć, smak iego powinien byđ pieprzykowaty, to iest, szczypek maiaący, orzeźwiaiaący, z początku słodkawy i lepki, a potém gorzkawy, i korzenny, nie powinno mocno głowy zawracać, by go tak, iak wodę w miarę pragnienia pić można. Takie piwo pewnie nikomu nie zaszkodzi, ale owszem zaspokaja doskonale pragnienie, chłodzi, orzeźwia, ułatwia wypróżnienie żołądka, i oddanie wody, a przez to samo zapobiega lub zaradza słabościom hemorrhoidalnym, podagrze, zawiązkowi

kamienia drog moczowych, i ułatwia odchód piasku (gg). Abraham Cyprianus, który w wieku piętnastym z tego signat, iż tysiąc czterysta osobom kamień z pęcherza moczowego wykroił, donosi, że ani jedney z nich nie było, coby piwa była używała, lecz ci wszyscy wino tylko pili. Jakże to wielka zaleta dla piwa!

Co większa stwierdzają tę prawdę dostrzeżenia rozmaitych czasów, i w rozmaitych krainach, że tam, gdzie piwo iest zwycaiznym napoiem, kamień iest chorobą lub nieznaną, lub bardzo rzadką. A że kamień prawie zawsze w ścisłym związku bywa z podagrą, pokazuje się, że dla uniknienia teyże zwyczajne używanie piwa musi być pomocne. Nie zazdroście przeto bogaczom, że ci wino codziem spiając nie raz z tey przyczyny ciężkim i boleśnym chorobom ulegaia.

§ 50. Takie piwo iest skuteczném nawet lekarstwem w rozmaitych chorobach. Tak naprzykład, ieżeli iest cokolwiek mocniejszy, napół z wodą zmieszane może być wybornym napoiem w gorączkach zapalnych; dla łagodnych i kleykowatych swoich cząstek w chorobach piersiowych, osobliwie komu suchoty zagrażają. Niemniey piwo takie

---

(gg) *Th. Sydenham opera universa Lugduni Batavorum 1726. P. 460. et seq.*

może bydź dzielném lekarstwém w kurczu żołądka, którego drażliwość nielatwo inne pokarmy lub napoje znosząc, w piwie razem pokarm i napóy połączoney znajduie, a od powietrza w czasie szumienia ulataiącego pomyslnie uspokai się. Wystrzegaycie się tylko piwa młodego, mętnego lub kwaskowatego, bo takowe zamiast posiłku sprawuie częstokroć gwałtowne wymioty, boleści żołądka, wzdęcie, rozwolnienie zbytne i nagłe, krwawa biegunkę, niebezpieczne zatrzymanie moczu lub bolesne oddalenie tegoż i t. d. (hh).

(hh) *Niestety! u nas ieszcze o dobre piwo, wyizwszy kilka więkzych miast dosyć trudno, a przecież tylko przez upowszechnienie dobrego i taniego piwa zaradzićby można skłonności włościan niczém niepowściągnioney do wódki. Niechay mi wolno będzie myśli me w tey mierze wynurzyć:*

1. *Należałoby, żeby rząd ze wszystkich Woiewództw i obwodów na naukę piwowarską do Warszawy zdatne ku temu osoby przysyłać rozkazał, coby się stało tém łatwiej, gdyby rząd na swoje nawet korzysć w celu dalszego wydoskonalenia piwowarstwa własny i dobrze urządżony browar posiadał, gdzieby takowy kurs piwowarskiej nauki przez biegłych praktycznie i bezpłatnie dawany być mógł. Regozę, że wszyscy właściciele dobr ziemian-*

§ 51. Trzeci napój jest wasza ulubiona gorzałka, która byle w małej i miernej ilości użytą była, dla zdrowia waszego nie

*skich, co znaczną część dochodów z propinacyi pobierają, ub egaliby się o to, by ich ludziom przystęp do tej nauki dozwolonym był. Tym sposobem rozmnożyliby się dobrzy piwowarzy po całym kraju, i mielibyśmy wszędzie dobre piwa. Kiedy opiekun rządu terażniejszy tak wielkim kosztem i zachodem rasy bydła i koni polepszyć przedsięwziął, nie wątpię, że i to uskutecznić zechce, co na zdrowie i byt dobry całej masy ludu tak wielki, i prawie bezpośredni wpływ ma.*

2. *Niechayby rząd wydał pewne przepisy względem robienia piwa, którychby żadnemu piwowarowi pod kryminalnemi karami przestąpić nie godziło się, a które by bezpośrednio zdrowie mieszkańców za cel miały. I tak należałoby iak naysurowiej nakazać, by oprócz chmielu do piwa dla nadania mu większey, a razem szkodliwej tegości nic innego nie dodawać, więc ani szaleiu, ani bagna ziela, ani tuczywa lub wierzchołków sosnowych i t. d. bo te wszystkie ciata są truciznami, albo lekarstwami, jeżeli ie lekarz w potrzebie i w miarę udziela.*

3. *Należałoby ustanowić strażników, którzyby nad fabrykami piwa wszędzie równie*



tylko pożyteczna, lecz nawet przy ciężkich pokarmach waszych dla strawności lepszej, a przy pracy dla pokrzepienia sił jest po-

*iak po szlachtuzach czuwali, czyli też piwo istotnie podług tych zasad od rządu ogłoszonych i zdrowiu dogodnych wyrabia się, a mianowicie, czyli ochędostwo w kotłach miedzianych, w iakich powszechnie piwo gotuje się, nie jest zachowane; inaczey bowiem resztki skwaśniałego piwa rozpuszcza ją w sobie znaczną ilość miedzi, skąd grynspan się robi, który ieżeli w kotle pozostanie, i w piwie podczas nowego waru rozpuści się, rozliczném źródłem chorób ty sięcznych stać się może u wszystkich, co takiego piwa użyją, a kto wie czyli niestąd poniekąd owe naybiegłęyszym lekarzom czasem niedocieczone słabości wynikają? Poznanie takowych ciał metalicznych zdrowiu szkodliwych, za pomocą wydoskonaloney dziś Chemii nie byłoby trudne. Co do roślinnych: Chemia odkryć ich nie potrafi, ale ze skutków i wycwiczzonego smaku dochodzić ich można z wielkiém podobieństwem do prawdy. Naukę zaś, iakby piwa dobre wyrabiać należało, wyłożyć, przechodziłoby granice tego przypisku, przeto zamilknę o tém, dodam tylko jeszcze, iż współcześnie należałoby wzniecić przez rozmaite sposoby, może i przez oznaczone nagrody chęć do rozkrzewienia chmielu,*

trzebną. Lecz niestety! iakże dalekiemi jesteśmy w tym względzie od przyzwoitey miary! Znacie to podobno sami aż nadto, że i zdrowie, i dobry byt wasz po karczmach zostawiacie na gorzałce; wszyscy wam nieustannie tę gorzką prawdę powtarzają; smutnemi wypadkami, rozmaitemi chorobami dotknięci przekonywacie się o niey, a poprawić się nie chcecie. Wieleż to razy piiani popiwszy się, pokaleczyli się, a czasem pozabijali, wiele razy piąny z wozu wpadł pod koło, lub w młynie, tartaku, browarze i innych miejscach niebezpiecznych śmierć sobie zadał? Wiele razy z okazji

---

*który się w Polsce bardzo dobrze udaie, a przez to samo uniknęłyby się wszelkie zamiat chmielu fałszerstwa, skoroby go podobnie, i tanio nabyć można; nareszcie oszczędziłyby się pieniądze, które na chmiel z kraju wychodzą.*

*Gdyby z czasem w ten sposób wyrabianie dobrego piwa wszędzie upowszechnione i ułatwione było, możnaby w końcu wszystkich od wyrabiania wódek uciążliwemi podatkami odstraszyć, a przez zwolnienie opłat czopowych od piwa do fabryki tego napoju zachęcić, coby nayspewniey skłonność włościan naszych do pijaństwa wykorzenilo, skoroby im wódka z nayswiększą trudnością, a dobre piwo z nayswiększą łatwością przychodziło.*

pijaństwa pożar ogniowy całe wsie zniszczył?  
 — Wieleż to co rok pianych pomarżnie?  
 Wieleż na pierś, wodną puchlinę i t. d.  
 stąd nie choruje, wieleż nareszcie z gorzałki  
 nie umiera? — Czemuż więc nie chcecie  
 ustatkować się, wszakże wam nikt tego na-  
 po u zupełnie nie odradza, ale czemuż go  
 tak nadużywacie, by od niego i rozum i  
 zdrowie stracić, a majątek przepiwszy ży-  
 cie chorowite skończyć? — Nie wdaje się  
 nawet w dalsze wystawienie rzeczy, iak się  
 przez pijaństwo Panom waszym i rządowi  
 narażacie, iak sobie przez to kary ściągacie,  
 iak żony wasze i dzieci nieszczęśliwymi  
 czynicie, i Boga obrażacie, boć te upominki  
 ledwie nie co niedziela po kościołach  
 słyszycie; powodowany tylko dobrą chęcią  
 dla was powtarzam to samo. Z tey to przy-  
 czyny naylepiey podobno byłoby picie go-  
 rzalki zupełnie zaniechać, a za to raczey  
 do piwa się brać tém bardziey, że gorzalka  
 ma to do siebie, iż niepodobna od niey wstrzy-  
 mać się, skoro kto do niey nawyknął, lecz  
 czarodziejskim prawie sposobem do siebie  
 ciągnie, a zdradzieckim iadem was przey-  
 muie, który się dopiero po niewczasie od-  
 kryć daie, kiedy pomoc wszelka daremna.  
 Stąd nieuleczone często suchoty, wodna pu-  
 chlina, kurez żołądka, rozmaite zapalenia,  
 choroby oczu, utrata sił ciała i duszy, nie-  
 dołężność, paraliż, apoplexia i śmierć sama.

§ 52. Na swoim miejscu tutaj będzie cokolwiek i o tytoniu powiedzieć. Palenie jego naprzód nie jest obojętne bardzo młodym i starym ludziom: tamtym, że wzrostu jeszcze potrzebują, tym, że wyżywienie ich i strawność zazwyczaj jest opieszła, a przy paleniu lutki najczęściej wiele się pluje, gdy tym czasem ślina do strawności i do posiłku bardzo jest potrzebną. Z drugiej strony osusza się zbyt znacznie piersi, i tych cierpienie wzbudza się. Mniej atoli szkodliwe użycie lutki tym, co nie plują, a pożyteczne może być otyłym, tylko, że ja otyłego wieśniaka jeszcze nie widziałem. — Przeto radziłbym wam lutki albo nie używać, albo przynajmniej nie pluć paląc tytoni, i zbyt wczesnie tego nalogu niepotrzebnego nie zaczynać. Przestrzegam was również, byście lekkomyślnie obcego cybucha nie używali, bo tym sposobem nie raz jeden najniewinniej zaraza brzydkiej choroby przeniosła się z jednego ust do drugich. — Z tej to samej przyczyny bardzo naganiam, że z jednego miski i wspólnemi łyżkami iadacie, a z jednego dzbana piiecie, nie raz taka barażela choroby w całych familiach porzsiewała (ii).

---

(ii) *Zwyczaj chlubnej gościnności staropolskiej zdrowia rozmaite, jednym kielichem nakoło spać w dzisiejszych czasach z tej sa-*

## ROZDZIAŁ V.

*O ubiorach wiejskich.*

§ 53. W rozdziale I szym wystawilem wam, iak szkodliwy wpływ na zdrowie wasze ma niechluystwo w domach waszych i zabudowaniach, możecie przeto wyrozumieć, że w wyższym daleko stopniu podobne nieochędostwo zdr wiu waszemu szkodzić musi, które się bezpośrednio z ciałem waszém styka. A więc radziłbym wam naprzód, że byście się codzieln wyczesali, przez co zapobieglibyście z iedney strony robactwu, które i dorosłym przez uszczerbek soków do wyżywienia ciała potrzebnych, tudzież snu spokojnego naywięcey was po pracach pokrępiającego szkodzić musi; z drugiey uniknęlibyście przez to nie raz zawiązku kołtuna, który częstokroć z początku iest tylko skutkiem nieochędostwa, lecz późniey dla utrudnionych wyziewów głowy, zdrowiu samemu korzystnym bydz nie może. Niemało zapewne przyczynia się także do zawiązku takowego mniemanego kołtuna zwykłe i naganne obmywanie głowy odwarem barwin-

---

*mey przyczyny podobno niebardzo iest zaletny tém bardziey, że niekażde usta są powabne, gdy oddech iest zły, zęby popsute i t. d.*

ku, bo się przez to włosy tém bardziej pokleją. Jakikolwiek wszelako ten kołtun będzie, prawdziwy czy fałszywy, ostrożność w zdeymowaniu jego jest potrzebna, i tak zdiawszy kołtun, należy kilka dni głowę okrywać, bo do ciepła nawykła łatwo zaziębićby się mogła, i różnego cierpienia nabawić, czego iednak w lecie mniej obawać się trzeba. Ale w zdeymowaniu ieszcze ta ostrożność potrzebna, by nie było przedwczesne t. i. dopóki kołtun zdrowemi włosami zupełnie od głowy odosobniony nie będzie, bo inaczej na wielkie niebezpieczeństwo narazić się można, iak doświadczenie uczy, że stać nie raz apoplexya, wielka choroba, wodna puchlina, paraliż, ślepotą, pokurczenie wszelkich członków wyniknęło. Nie każdego atoli kołtuna zdjęcie tak jest niebezpieczne, tylko prawdziwego, bo jeżeli z nieczesania włosów związał się, śmiało go, byle głowy nie zaziębić, odciąć można, co się rekrutom w woysku bez zaszkodzenia zdrowiu ich często dzieie.

§ 54. Ważném prawidłem dla zdrowia waszego byłoby równie, żebyście całego ciała powierzchnią przynajmniej co kilka niedziel myli. Chwalebny przykład w tym względzie dają wam Rossyanie, którzy bardzo łaznie, czyli banie uczęszczają. Wszakże woda nic nie kosztuje, a uniknelibyście przez to nie iedney słabości, osobliwie też świerzby, która nayczęściej skutkiem jest nieochę-

dostwa. Szczególnie korzystajcie z łatwości, iaką do kąpieli macie w lecie, gdy nawet wody grzać nie potrzeba. Do tego samego celu zmierzać będzie częstsze, niż dotąd odmienianie koszul przynajmniej, jeżeli nie wszelkiej bielizny i odzienia. W lecie pamiętajcie sobie szczególnie wymywać codzień nogi zimną wodą, bo od zaniedbania tak małe na pozór rzeczy powstaia, iak nie raz widzialem bardzo złośliwe i uporczywe wrzody pomiędzy palcami, które czasem utratę tychże, i prawdziwe kalectwo za sobą ciągną.

§ 55. Dla ubostwa, a czasem źle rozumiały oszczędności macie zwyczaj bosego chodzenia. W lecie po równej i gładkiej drodze może to uchodzić, lecz po ciernistach, skalistych drogach nie raz sobie tym sposobem nogi kaleczycie, i powód daciecie do rózny w nogach, która zazwyczaj w uporczywe do goienia wrzody zamienia się, i więcey wam szkody przynosi, niżby obuwie kosztowało. Po łąkach z okazji bosego chodzenia żmija lub padalec albo inny owad nie iednego w nogę ukąsił, i do ciężkiej choroby z tego powodu bose chodzenie przyprzewadziło. Kogo na obuwie nie stać, mógłby sobie sam zrobić kierzpce, czyli chodaki, iakich Gorale w Krakowskiem i w Węgrzech używają. Obiera się ku temu skóra z nóg wołowych, i ta niewyprawna, lecz podług wielkości nogi iak trzewik do

góry zawinięta, i przykroiona po brzegach na około w dziurki opatruie się, przez które się sznurek przewleka, a za pomocą tego się podobny chodak na nodze wprzód płótnem obwiniętey ściągą i sznuruje. Obuwie to jest bardzo tanie, trwałe i bez porównania od botów lżeysze i dla zdrowia dogodnieysze osobliwie w lecie. Narzeczę życzyłbym, żeby ze względu oszczędzenia znacznego w lecie mianowicie, mężczyźni także nietylko kobiety trzewików, iakie żołnierze nasi mają, używali. Wszak wielka różnica kosztu, iakiby bóty zrzadzity, a tu tylko o to chodzi, żeby podeszwy nie kaleczyć. Bez półczech moglibyście się obeysć, byle spodnie wasze płócienne tak długie były, iak ciehciercy żołnierskie. W czasie chłodnym, lub stotnym bosa chodzenie ieszcze innym sposobem szkodliwem stać się może, wstrzyma się bowiem przez zaciębie transpiracya, czyli wyziewy ciała nieznaczne, stąd nie raz zimnica, biegunka krwawa, kaszel, choroby piersi, u kobiet zatrzymanie regularności, nawet suchoty wynikaia. Po wsiach kobiety ieszcze powszechnie u trzewików dosyć wysokich korków używaią, które bardzo ganie, bo w zimie osobliwie na lodzie łatwo w takich trzewikach pośliznąć i upaść można, co nie raz do złamania lub wywichnienia nóg lub ręki, i stąd wynikającego kalectwa, a u brzemiennych do poronienia było powodem. Na swoim miey-



scu nagani się zwyczaj, jaki częstokroć kobiety mają podwiązki zbyt mocno wiązać, a tém bardziey w czasie brzemienności, stąd bowiem wynika nabrzmiłość nóg; występują nadzwyczajnie żyły, rozciągają się, i zamieniają się w worki, które skrzeplą krwią są napelnione (*varices*), a te po niejakim czasie pękają, i złośliwe, do zagoienia niesłychanie trudne lub nieuleczone sprawiają rany, które co raz głębiey nurtują, kości spruchniałość za sobą ciągną, wielkich boleści, gorączki niszczącey, i pożądaney w takim razie śmierci stają się przyczyną.

§ 56. Zwyczajście także często bez przykrycia głowy chodzić i pracować. Zwyczaj ten podczas żniwa, gdy słońce głowę przypieka, jest bardzo niebezpieczny, nie raz bowiem stąd choroby oczu (kk), ślepotą, zapalenie błon mózgowych, szaleństwo i śmierć nastąpiła. Radzę wam przeto, żebyście w lecie, gdy słońce świeci troskliwie głowy wasze na polu okrywali, co najlepiej stomianemi kapeluszami dla lekkości i tanności uskutecznicie, czarne zaś gorąco

---

(kk) *Kurza ślepotą (nictalopia), w której ludzie w nocy nie nie widzą, iak tylko słońce zaszło, nie łatwo w innym kraju tak często panuje, iak u nas, a wierzyć mi się chce, że tey tylko okolicznosci po większey części przypisać ią można.*

głowy na słońcu powiększają raczey. Czasem widziałem, że na odpusty śpiewając pie-szo, i z odkrytą głową wśród upałów słoń-ca po kilka mil na dzień odprawiacie. Praw-da, że w kościele dla uczczenia Stwórcy z odkrytą głową bawimy, bo taki zwyczaj jest u nas, i tam nie jest szkodliwy, gdyż nas dach od słońca i śloty ochrania, lecz nie tak pod gołym niebem. Daley, gdyby to tylko uczczenie Boga oznaczać miało, to-by nigdy głowy nakrywać nie należało, gdyż Pan Bóg wszędzie obecny, który iednak jako nasz dobry oyciec niczego od nas nie żąda, coby nam szkodzić miało. Wreszcie ubio-ry, na jaki kogo stać, w naszym kraju do-godniejsze zawsze będą ciepłe, aniżeli te, co mało od zimna i śloty bronią. Przestrze-gam was tylko, byście zgrzanymi będąc na-gle rozebrawszy się nie zaziębili się, bo stąd nie raz kolka, biegunka, zimnica, a nawet suchoty wyniknęły. Równie szkodzić wam musi nie raz! gdy w izbach waszych, jak w łaźniach gorąco macie, a spoceni w ko-szuli na wielki mróz nawet boso wychodzi-cie, co powyżey wskazane choroby w wyż-szym stopniu sprowadzić może. Przeciwnie bardzo jest rzeczą szkodliwą z wielkiego mro-zu nagle do tak gorącej izby wchodzić, a osobliwie gdyście przeziębli lub ręce albo nogi podmrażali, w takim bowiem razie czę-ści odmrożone w ogień piekielny przecho-dzą, czego smutne przykłady corocznie wi-  
duję.

duie. Więc jeżeli przeziębienie, potrzeba w sieni nieiaki czas zatrzymać się, ręce lub nogi odmrożone śniegiem lub zimną wodą ostrożnie dotąd obmywać, dopóki się nie ogrzeją, a potém obtarte w zimną chustę obwinać. Jeż liby ktoś zupełnie zmarzł, naylepiej będzie całego, usta wyjąwszy, śniegiem okryć, lub rozebranego na zimném miejscu, nie w ciepłej izbie zimną wodą obmywać, co samo już nie jednego zmarzłego do życia przywróciło. Dalszego ratowania przedmiot do mej materyi nie należy; przeto kończę na tey przestrodze tém bardziej, że już w polskim języku posiadamy dokładną naukę Pana Doktora Kincla, iakby na pozor zmarłych wszelkiego rodzaju do życia przyprowadzić.

§. 57. Nie mogę przepomnieć także ważnėj nader dla was przestrogi, byście przez złe zrozumiałą oszczędność dla tanności nie kupowali tak powszechnie, iak dotąd bez wszelkiego zastanowienia się nad tém, i wstrętu, ubiorów starych po tandetach. Nayszkodliwsze pomiędzy temi są takie, których się prać nie zwykło, a więc sukienne, mianowicie też spodnie, spodniczki, czapki, kaptany, kożuchy, sukmany. Tymto sposobem nieraz w czystej i zdrowej familii nie spodziewanie wznieciła się zaraza, zagaściły się od czapek parohy na głowie, a podług twierdzenia Pana Lafontaine Kołun; przez suknie tandetne świerzba, Francuzka

choroba, zgniła gorączka i t. d., któreto choroby częstokroć długie cierpienie, nieład w gospodarstwie, ubostwo, a co gorsza nieraz śmierć przyniosły. Ta przestroga tém potrzebniejszą podług mego zdania być musi, że podobne tandety ubodzy żydzi utrzymują, którzy dla bezprzykładnego swego niechlujstwa, na wieczne prawie parchy i świerzby chorują; a więc takowe tandety częstém trzymaniem w rękę temiż chorobami zarażają, i którzy dla chciwości i koniecznéj potrzeby zysku żadnego sobie skrupułu nie czynią podobne starzyzny po zmarłych lub żyjących, lecz na zaraźliwe choroby chorujących, skupować i przedawać, gdyby też i zapowietrzone były. Stare obuwie po człowieku pocącym się w nogach nie jednemu tę przykrą przywarę udzieliło na zawsze. Bielizna mniéj niebezpieczeństwem grozi, i byle w ługu pierwéj wygotowana, wymydlona i czysto przed użyciem wyprana była, nie potrzebuiecie się iéy obawiać, choćby istotnie od chorych pochodziła. Lecz największéj wagi być muszą pierzyny i poduszki na tandetach kupowane, bo całéj pierzyny prać się nie zwykło, a pierzy czyścić nie umiecie, które zarazę mocniéj niż suknie chwytają i utrzymują. Z téj to przyczyny także ganić muszę zwyczaj wasz, że nieraz wspólna pościel jest całemu domowi, a jeżeli jedno z domowników na świerzbę lub i co gorszego chore, wszystkich tym spo-

sobem zaraża; dla tego każde swoje pościel i zupełnie oddzielną, na jaką go stać, mieć powinno. Gdy jednak i po wsiach często-kroć ludzie na zaraźliwą chorobę umierają, a pozostała familia podobnych sprzętów utracić niechciałaby, lecz albo sama użyć ich chce, albo je sprzedać, przeto nauczę was jak sobie postąpić, by i w pierzu zarazę zniszczyć. Najlepszy sposób ku temu będzie pierzynę za pomocą kilku uwiązanych kamieni w płynący wodzie na kilka dni zatopić, kilka razy na dzień pierze w téżże pierzynie poruszyć, a potem z wody wykrećciwszy w piec po chlebie takową włożyć. Tym sposobem pierze bez zepsucia oczyści się dostatecznie. Suknie inne bądź po waszcy na zaraźliwe choroby zmarłej familii pozostałe, bądź na tandecie kupione, jeżeli ich koniecznie użyć chcecie, wprzód podobnie jak bieliznę wyprać i oczyścić należy. Ze skutki te przykre z użycia tandet wynikające, jakimi wam zagrażam, nie na pamięć piszę, ręczę wam, bo dosyć częste przykłady tego dostrzegać raz w raz mam smutną sposobność.

§. 58. Ponieważ o pościeli waszcy mówiłem, nie od rzeczy będzie wytknąć wam niechluystwo wasze w wysokim stopniu, iakie, powszechnie i wszędzie znajduje się. A tak łóżka same nayeścię są pełne pluskiew, śloma w nich nayeścię stęchła, stara, i ledwie nie na sieczkę starta,

pościel sama brudna niewymownie, robactwem zarażona, a przez to nieochętność śniedząca. Przecież przy takiem niechluyście sukien i pościeli dziwicie się nie raz z kądem świerzby dostaliście? Iest ona skutkiem nieczystości, dla tego pomiędzy żydami zagęszczona. Lecz i pomimo świerzby taka pościel szkodliwą musi być zdrowiu, bo nie można w nię dobrze spoczywać, ni spać, chociaż nikt więcej nad was spoczynku po ciężkich pracach nie potrzebuie. Zaradzicie temu łatwo, gdy przynajmniej raz we dwie niedziele pokrywy na poduszki i pierzynę, tudzież prześcieradła czyli płachty dobrze wyprane odmieniać będziecie: pościel oprócz tego należy w dnie pogodne często na słońcu przesuszać, a słomy, którey wam nie brakuie, jaby raz w miesiąc, jeżeli nie co tydzień odmieniać, bo się ta dla bydła ieszcze na podścielkę przyda. Szkodliwy także zwyczaj macie na murawie się pokładać, gdzie czasem po kilka godzin przespicie, to naybardziej na wilgotnych łąkach i na wiosne szkodzi. Nie raz ieden zwał natychmiast powstała uporczywa poniekąd zimnica, kaszel uporczywy, ciężkość na piersiach, a a u kobiet zatrzymanie regularności, i rozmaite z tego zatrzymania wynikające słabości i choroby, białe upływy i t. d.

## R O D Z I A Ł VI.

*O zwyczajach i przesądach zdrowiu  
szkodliwych.*

§. 59. Tych wszystkich przestrog, które powyżey objaśniłem wam, jeżeli użyć będziecie umieli, zapewne bardzo wielu chorobom zapobieżycie. Lecz czasem i przy największey ostrożności choroby się zjawiają. W ten czas należy naprzód od wszelkiéy pracy spocząć, i położyć się, gwałtem zaś nie silić się ani do pracy, ani do iedzenia, iak robić zwykliście, w czém same bydłeta dobry przykład dają, bo, skoro zastaną, pokładają się i nic iść nie chcą, gdyż na posilek nie idzie, co się z przymusu ie, lecz szkodzi, a usiłowanie do pracy ieszcze więcéy w takim razie osłabić musi; potém trzeba się udać do Lekarzy. Ale ja znam bardzo dobrze przesady w tym względzie, i nie raz slyszalem mówiących: „ostania to rzecz wdawać się w Doktory, ta „lub owa Baba zażegnuie bardzo dobrze „różę, febrę, żółtaczkę; do niéy się trzeba „udać; Albo ten Kat, Pastuch, Owczarz „naprawia naylepiéy złamane nogi lub ręce, „i t. d. są to ludzie, cò się w nauki nie „wdaia, dla tego doskonale swą rzecz zna- „ia.” Nie odpowiem na to tylko pytaniem, co myślicie? Jeżeli się tańcuch urwie, czyli go do krawca poniesiecie do naprawy?

takbym powinien wnioskować podług waszego powyższego rozumowania, bo Krawiec który się kowalstwa nie uczył, właśnie lepszym kowalem powinien być niż Kował, co się swego rzemiosła uczył, i niczem innym się nie trudni. Przecież po części wyrozumiewam, z kąd ta nieufność do lekarzy zagaściła się, a to że od nich cudów żądacie, którzy jak wy są ludźmi, i zwolna tylko naturę dopomagać mogą; że się zwyczajnie za ożno do nich o pomoc udaćcie, ich rady ściśle nie zachowujecie, więc niezawsze skutku z tej przyczyny rady ich doznajecie, a u was jeżeli lekarstwo odrazu nie pomoże, myślicie, że niedobre, odrzucacie go, traciecie cierpliwość, i zaraz się do chłopów, katów, owczarzów, pastuchów, bab, i t. d. udaćcie, a ci cokolwiek wam złego wyrządzą, źle rozpoczętej kuracji od Doktora przypisują, i ważną miną oświadczają, że byliby pomogli, gdybyście się zaraz do nich byli udali. W niektórych okolicach Krakowskiéj ziemi jest zwyczaj dotąd, choć się to w wielkim sekrecie dzieje, bo Rząd Austryacki takie nadużycia kryminalnie karze, łatwiej wypędzać, to jest: kiedy kto na zgnilą czyli różną chorobę zapadnie i od rzeczy gada, prostactwo sądzi, że ten człowiek opętany, trzeba go więc zażegnawać, coby choć jest śmiesznym przesądem, choremu nie szkodziło; ale gdy to nie pomaga, narządzają kąpiel gorącą z mnó-



stwem nieumiarkowaném ziół święconych, więc pachnących, do której nieszczęśliwego przy użyciu rozmaitych zabobonów gwałtem wsadzaią, z której jeżeli za pierwszą razą ieszcze żywy wyszedł, za drugą razą zapewne umartego wydobywają ciesząc się, że duszę przynajmniéy szatanowi wydarli, i przez myśl im nie przechodzi, że oni tego hiednego zamordowali.

§. 60. Do szkodliwych zdrowiu waszemu przesądów, należy policzyć zwyczaj, często i w pewnych porach roku krew puszczać, nie wchodząc w to, czyli to jest potrzebne lub nie, a gdy ją obficie nie raz tym sposobem traciecie, nie dziw, że z czerstwych staiecie się nędznymi, wybladłymi, osłabionymi, i że rozmaitych chorob, iakiemi są nayeściej w tym razie fibra, żółtaczka, wodna puchlina, a nawet i śmierci staiecie się sprawcami. Wiedziecie przeto, że krew jest jedną z naydroższych części ciała naszego, od której ilości i dobroci wyżywienia, wzrost, czerstwość i dobra tusza ciała naszego zawisła. Zatem bez wyraźnéy rady lekarzy nigdy krwi puszczać nie należy. W wyższym stopniu toż samo o kobietach przy nadziei będących rozumieć potrzeba, którym pomimo powyższych niebezpieczeństw, jeżeli tego potrzeby nie ma, poronienie z wszelkimi swemi złemi skutkami zagraża.

§. 61. Podobnież zwykliście częstokroć bez porady lekarza używać rozmaitych lekarstw, które za niewinne dla tego poczytuiecie, że ie nie z Apteki, lecz z ręki baby iakiéy, żyda lub pastucha macie. Te przecież nayszczęściey są na żołądek bardzo gwałtownie działaiące, i lub wymioty lub biegunki sprawują tak mocne, że niebezpieczeństwem życia grożą. Więc wyrozumieycie, iak ostrożnie z nimi postępować trzeba, i że rozsądniéy będzie wcale ich nie brać, skoro od biegtęgo w sztuce lekarstwiéy o potrzebie i użyciu przyzwoitém tychże uwiadomionemi nie będziecie. Tęgo rodzaju jest szczególniéy Jalapa, i którą Salapą zowiecie. Ze niebezpieczeństw oziąd wynikaiące daleko większém będzie dla dzieci i kobiet osoblwie przy nadziei będących, ile osób słabszych, łatwo przyznacie, a więc tém bardziéy dla tych ostrożność potrzebna, bo Jalapa sama nie raz do poronienia była powodem.

§. 62. Tu i owdzie pokazują się ieszcze, choć pokryiomu, Oleykarze Węgierscy, którzy wam rozmaite lekarstwa zachwalaia i przedaia; pomiędzy temi nieposlednie miejsce zajmują krople na zimnice; które istotnie tę chorobę gubia, lecz częstokroć wam na zawsze zdrowie odbieraia, lub wam tajemny jad zadaia, który was tém pewniéy zabia, że niebezpieczeństwa ztąd wynikaiącego wcześniéy nie spostrzegacie, aż

dopiero w ten czas, gdy już zapóźno, i ratunku nie masz. Bywają te krople składowane najczęściej z lekarstw bardzo gwałtownych, a nawet Arszenik dla wszelkiego życia ego iestestwa, zaboyczy w sobie mieszczące. Prowadzą one za sobą po zgubieniu zimnicy, ciężkość na piersiach, dychawicę, twardość wątroby, śledziony, wodną puchlinę, żółtaczkę uporczywą, czasem suchoty, a najczęściej zwolna następującą śmierć. Przypadaż takowych lekarstw i podobne nadużycia są wprawdzie surowo zakazane, lecz i to znam, że u was zakazy rządowe chęć do zakazanego częstokroć powiększają. Więc lepij, że z własnego przekonania podobnych oszustów i lekarstw wystrzegać się będziecie.

Podobnie wystrzegajcie się i waszych prostych lekarstw, które dla tego tylko za niewinne poczytuiecie, że ie nie z ręki zniającego się na tem lekarza macie, gdy się tym czasem nie raz bardzo zawodziacie. Tak naprzykład, gdy kto u was na zapalenie brzucha, lub kiszki, albo żołądka choruje, którą to słabość na wsi morzysko zowią, czém prędzej się do gorzałki z pieprzem bierzecie, co chorobę powiększyć i śmierć przyspieszyć musi, gdyż takowe lekarstwo ieszcze mocniej krew zapala. Niewinne iest lekarstwo przegładanie się w Patynie na żółtaczkę, zażegnwanie iey, równie różne symi patetyczne lekarstwa na febrę, karteczki i

i t. d. lecz te tylko u tych czasem skutkować, mogą, co w takie śmieszności wierzą. Z tém wszystkiém, jeżeli wkrótce skutek nie nastąpi, czasu drogiego tracić nie należy, i skuteczniejszý pomocy szukać wypada.

§. 63. Najmnieý zaś skrupułu sobie robicie ku leczeniu rozmaitych chorób powierzchownych lekarstw używać, bo błędnie myślicie, że lekarstwa i trucizny tylko wewnątrz zażyte szkodzą. Wiedźcież o tém, że gwałtowne lekarstwa i trucizny nawet powierzchownie użyte, cierpienie, choroby ważne, często do uleczenia trudne lub niepodobne, a nawet śmierć przynoszą (ll). Tak zgubienie parichów na głowie ługiem arsenikowym, nie raz nagłą apoplexyją, paraliż, konwulsyie i śmierć za sobą pociągnęło. Tak nieumiejętne i śmiałe zgubienie świerzby za pomocą maści z gleyty robionéy ciężkość na piersiach, gniecienie w dołku, nudności, wymioty, zatwardzenie żołądka, utratę chęci do iadła, kaszel suchy, gwałtowny, wynędznienie całego ciała, suchoty, nareszcie i śmierć w skutku za sobą miało, czego sam przykłady widziałem. Obmywanie głowy zlanéy odwarem tytoniu lub innych iadowitych roślin, nie raz ślepotę, zapalenie błon mózgowych, szaleństwo, paraliż, wielką chorobę,

---

(ll) *Kurzgefasstes System der gerichtlichen Arzneywissenschaft von J. D. Metzger, etc.*  
Wien. 1799. pag. 182. §. 235.

lub i nagłą śmierć przyniosło. Kąpiel z mąkowi zamocna dla dzieci, co sypiać nie mogły, nie raz ie na wieki uspiła (mm). Tak w leczeniu ran i wrzodów wielką sobie biegłość przypisujecie, a że się wam raz i drugi udało, toż samo inną razą bez rozróżnienia choroby i okoliczności czynicie, i nie raz sobie samym lub innym tak dalece szkodzicie, że rana, co mogła być zagojona wkrótce, czasem w kilkoletnie cierpienie przestacza się. Naganić tu muszę szczególny nieumiejętne użycie ostrych rozmaitych maści i ziół; są one w ręku waszych tém, czém nóż ostry w ręku dzieci.

§. 64. Lecz ta chęć lekowania po wsiach, nawet najdelikatniejszym częściom ciała nie przebacza, iakimi są oczy, które podobnie do tego porywcze homoszki leczyć chcą, skoro tylko zachorują, chociaż najmniejszego o tém wyobrażenia nie mają. I tak, kiedy kto czerwone oczy ma i rznięcie w nich czuje, zdaie mu się, że coś w oczach zawadza. Temu mylnemu mniemaniu zadosyć czyniąc

---

(mm) Przykładów podobne prawdy stwierdzających podostatkiem znaleźć można u rozlicznych Pisarzów sztuki Lekarskiej sądowniczej, iakimi są osobliwie Daniel, Pyl, Büttner, Valentin etc. którzy urzędownie podobnych wypadków postrzeżenia zapisali.

zwyczaj jest do oczu racze oczy wkładać, które oczy tém bardziéy podrażnić muszą, i chorobę z bolem pomnażają; lub też, jeżeli to, iak się domyślać można, nie pomogło, przykładają na oczy zimną kryniczną wodę, wołowe, cielece mięso; a nawet odchod ludzki. Te lekarstwa w pewnych razach mogą poniekąd skutkować, i dla tego sobie pomiędzy ludem ufność zjednały. Ale potrzeba dobrze umieć rozróżnić, gdzie z korzyścią chorego i użyte bydźby mogły, lub też gdzie szkodzą. Widziałem chorą na oczy, która po użyciu niedorzeczném zimnéy wody we 24 godzin wzrok nazawsze utraciła. Z téyto przyczyny także niemało dzieci po wsiach iuż w kolebce ciemnieją; bo gdy się im oczy zapalą, ich cierpienie oczu zazwyczaj jest różowate, które ani zimna, ani wilgoci nie lubią, natychmiast do najwyższego stopnia rośnie, nawet części wewnątrz oka zajmuje, i te cząstki bardzo delikatne bardzo nagle, czasem przez iedną noc niepowetowanie psuje i ślepotę sprowadza. W innych razach cukrem i gwoździkami tłuczonymi oczy zasypują, i zapalenie tém bardziéy powiększają, a dopiero kiedy chory prawie zaciemniał, u Lekarzów pomocy szukają, gdy iuż czas do poratowania pomyślny minął. Będzie przeto we wszystkich podobnych razach radą moją, żebyście się tém nie trudnili, czego znać nie może-

cie, i żebyście u znających się na tém Le-  
karzy poratowania zdrowia waszego szukali.

Zabobony same, iakich po wsiach nie  
brak, zdrowiu zaszkodzić mogą. Tak nie  
raz Sowy nocne i ponure śpiewy, Łasicy  
ięki w pustych osobliwie murach, piwni-  
cach (nn) i dołach; płomyki latające po ba-  
gnach, trwogę pomiędzy ludźmi rozsiewa-  
ją, i co jest rzeczą naturalną, za wieszczby,  
przestrzeżenia, przeszkody i strachy poczy-  
tują, co osobliwie kobiet i dzieci umysł prze-  
strasza, i nie raz z niedostatku spoczynku,  
którego strach i bojaźń nie dają, takowi lu-  
dzie tracą chęć do iadła, schną, słabieją,  
zapadają w gorączkę, w której te widma  
tém więcej dręczą; następują nieraz konwul-  
sye, wielka choroba, apoplexia z nagłego  
przestrachu i śmierć. Zapobieżycie temu,  
skoro będziecie uzbroieni prawdziwą Reli-  
gią, która podobnemi baśniami brzydzi się,  
i nie uczy ich; te bowiem są tylko dzikim

---

(nn) *Wiem ja o dwóch zdarzeniach, że Łasi-  
ca iękiem swoim w piwnicy, każdej nocy  
trwogę między sąsiadów szerzyła, a nawet  
patrole wojskowe wystraszyła; lecz w dru-  
gim miejscu znaleźli się tacy, co się ięku  
tęj duszy nie bojąc i za odgłosem jego  
idąc, z podziwieniem Łasicę znaleźli,  
którą gdy wystraszoną, ięki natychmiast za-  
przestały.*

tworem bab, co mędrszego nie powiedziec nie umieją, a w długie wieczory przy kądzieli nudzą się i niedorzecznościami bawią. Dociekajcie tylko z odwagą, a przekonacie się zawsze, że żaden nieboszczyk nie wstał straszyć was, że nayczęścięy złodzieie, oszusty niegodziwe, lub zwierzęta różne, co się światła i ludzi we dnie boia, w nocy straszą, iakiemi są gacki, sowy, szczury, myszy, kuny, łasice i t. d. co biegiem swoim niby duszy chód udają, kto takowemi rzeczami głowę ma nabitą. Ognie zaś nad błochami latające są dziełem podobnem natury, iak łyskawica, więc i tych bać się nie masz czego.

§. 66. Nie od rzeczy będzie wspomnieć z podobnych przyczyn o snach, które pomiędzy ludem wieyskim wielkie znaczenie i wiare mają, a które ieżeli są przykre, umysł słabych dusz niewymownie dreczą, i równie iak powyższe przesady zdrowiu szkodzić mogą, chociaż nayczęścięy są tylko skutkiem niestrawności, lub igraszką wyobraźni mocniejszey przy widzeniu podobnych rzeczy może od kilku dni a czasem i tygodni zagrzaney; i to, co iest skutkiem bardzo naturalnym, bardzo mylnie za rzecz nadnaturalną mają. To naywięcęy szkodzić może kobietom, osobliwie przy nadziei będącym i położnicom, że są nad innych ludzi drażliwszemi, a niemasz innego sposobu zapobieżenia złym skutkom ze snów wy-



nikającym, iak przekonanie się, że sny z czynnościami naszymi i wypadkami na świecie żadnego związku (chyba przypadkowo) nie mają, i że skutkiem przypadkowym mozgu naszego będąc, na szczęście lub nieszczęście nasze wpływu mieć nie mogą, a zatem, że się ich obawiać nie masz przy czyny. Lecz skoro tak, zganić wam muszę zwyczaj, iaki macie sny wasze nieraz poniekąd przykre z pospiechem wszystkim bezwzględnie na słabe kobiety i dzieci opowiadać, przez co i siebie i innych niepotrzebnie trwożycie, a ieszcze więcéy zganić muszę zwyczaj wieyski, że kobiety, co sobie dla chciwości bieglność w tém przypisuia, sny wszystkie podług stosunków familii tłumaczą. Wiedzcie o tém wy szkodliwe tłumaczki siów, że oka rządu bezkarnie nie wydziecie!

§. 67. Tu wypada cożkolwiek i o wroźbach pomowić. Wrodzona iest ludziom przyszłości ciekawość, ale niedocieczona mądrość Opatrzności na szczęście rozumowi ludzkiemu tę wiadomość zakryła, byśmy przedwczesnie w szczęściu nie byli zuchwałemi, a iezeli nas nieszczęście czeka, byśmy sobie spokojności iedynego źródła szczęśliwości nie zatruli (oo). Przecież ludzie z przeznaczeniem tak pożytecznym dla nas walczyć

---

(oo) *Przewybornie o tém Pope w swoim wierszu o człowieku mówi:*

pragną, i koniecznie dowiedzieć się chcą przyszłości. Lecz iaka śmieszność, to co naymędrszym i naywiększym ludziom jest ukryte, wy myślicie, że blakające się Cyganki

Heav'n from all creatures hides the book of Fate,  
All but the page prescrib'd their present state:  
From brutes what men, from men what spirits  
know;

Or, who could suffer being here below?  
The lamb, thy riot dooms to bleed to-day,  
Had he thy Reason, would he skip, and play?  
Pleas'd to the last, he crops the flowry food,  
And licks the hand just rais'd to shed his blood.  
Oh blindness to the future! kindly giv'n  
That each may fill the circle mark'd by Heav'n:

*Toż samo po polsku przez Ludwika Kamińskiego.*

Nikommu nie jest Xiega przeznaczeń otwartą,  
Bóg tylko chwil obecnych oświeca nas kartą:  
Wiemy więcędy od zwierząt, a od nas Niebiany,  
Któżby tu mógł inaczezy znieść byt oplakany?  
Owieczka, która w zbytku dziś na rzeź przeznaczę,  
Bez twoiego rozumu cieszy się i skacze;  
Swobodna do ostatku gryzie listki z krzewu,  
Liże rękę gotową do krwi iędy rozlewu.  
O ślepoto przyszłości! drogi niebios darze!  
Ty sama wszystko w Boskim uiszczasz zamiarze.

*Wiersz z Angielskiego przełożony w Warszawie 1816.*

ganki i włóczące się oszusty wiedzieć mogą? o wasze pieniądze im chodzi nie o prawdę, którzy wiedzieć nie mogą, ale podstępnie, umięą kilka waszych myśli podchwycić, i z tych wam tłumaczą przyszłość, iak się im zdaie. Ażeby zaś większe wrażenie na was zrobić, do przyjemnych marzeń nieprzyjemne dodaią, o których właściwie ile zdrowiu podobnie iak powyższe przyczyny szkodzących mówię i przestrzegam was, byście im wiary żadney nie dawali, bo na nią niemogą zasługiwać, tylko was durzą.

§. 68. Do przesądów poniekąd także należy ta trwoga, iaka was w czasie burzy przeymnie, gdy przecie łyskawice i grzmoty równie iak deszcz w lecie zwyczajném bywaią zjawieniem natury, nie macie się czego obawiać, byleście następujące przestrogi zachowali:

1<sup>od</sup>. Podczas burzy pogaście wszelkie ognie, bo dym iak najmocniéy pioruny do siebie ciągnie, i ledwie nie co rok są zdarzenia, że pioruny w kominy dymiące się wpadaią.

2<sup>re</sup>. Gdy was w polu burza spotka, nie szukajcie schronienia pod staremi, rzesistemi, a więc zazwyczaj naywyższemi drzewami, bo pioruny w te nayczęściéy biią.

*3cie.* Nie uciekaycie zbytecznie przed burzą, tém zaś mniéy konno lub na wozku, bo ruch ten mocny powietrza, iaki się przez podobną ucieczkę wzbudza, równie pioruny do siebie wabi. Lepiéy trochę zmoknąć, niż się na takie niebezpieczeństwo wystawić.

*4te.* Jeżeli was burza na gołym polu spotka, gdzie żadnego drzewka, krzaku, lub innego wyższego nad waszą osobę przedmiotu nie będzie, boiaźliwy naylepiéy uczyni położywszy się na ziemi, a ręczę, że go piorun nie dosięgnie.

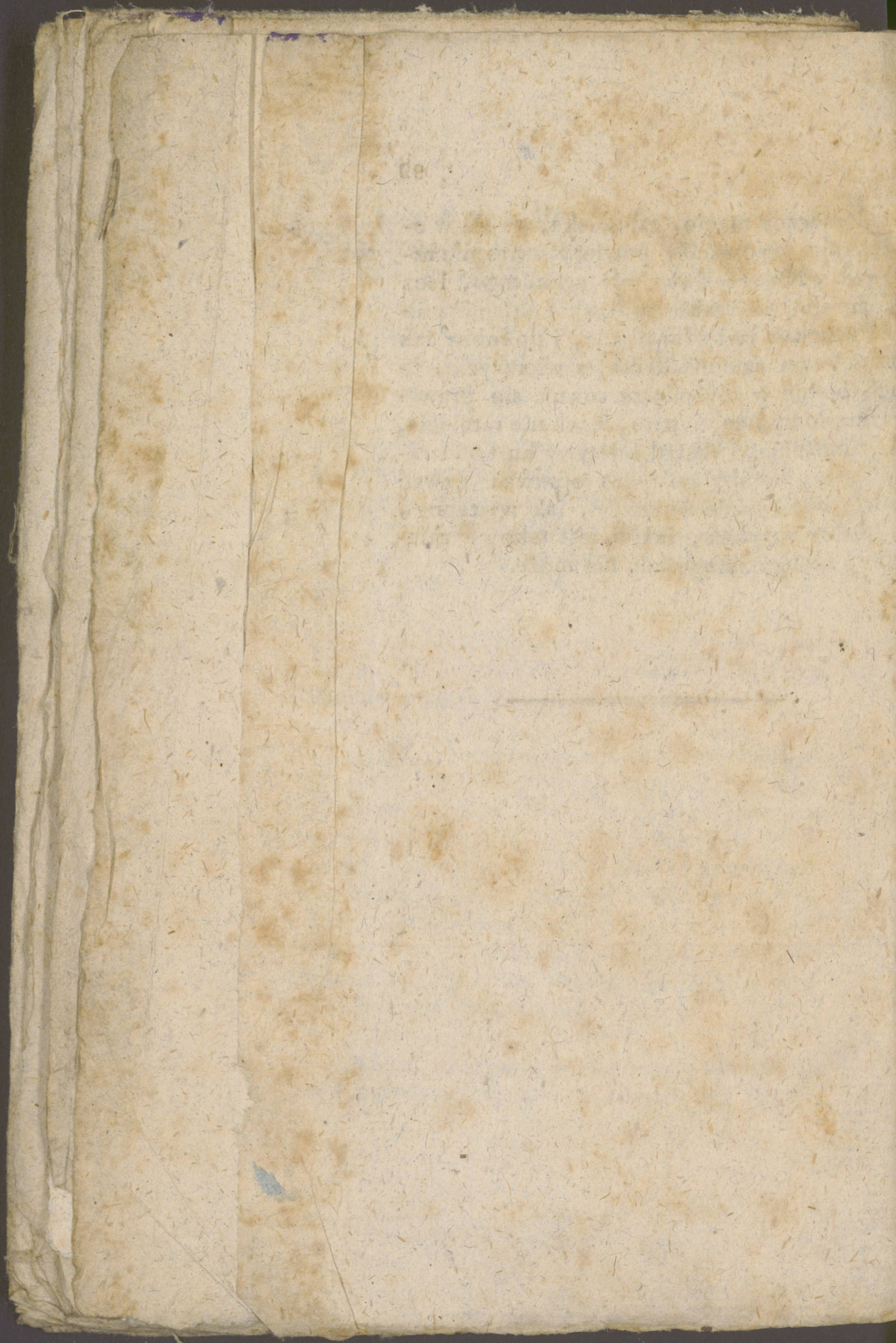
*5te.* Strzeżcie się w ten czas bawić na mieyscach wysokich, i gdzie powietrze mocno przewiewa.

§. 69. Jeżeliby jednak kiedy piorun kogo ugodził, nie należy go natychmiast iako zabitego uważać, lecz z naywiększym pospiechem rozebrać, i w piasek lub rolną ziemię tak zakopać, by mu tylko twarz wolną zostawić, tym czasem cucić go należy temi sposobami, iakie powyżéy w §. 10. wskazałem, a będziecie mieli zaiste nie raz pociechę człowieka od pioruna nby zabitego do życia przywrócić.

§. 70. Przesady także wasze nie iedną mu przedwczesną zadaią śmierć, gdy wstręt

niedorzeczny macie, człowieka, co się w obłąkaniu nayożeścię powiesił, spiesznie ratować. Nikt rozumny nie zgani tego, lecz pochwali, jeżeli takiemu biednemu spiesznie postronek z szyi zdeymiecie, i podobny iak uduszonym ratunek dacie, a wierzaycie, że uchybienie w téy mierze równa się prawie rozmyślnemu zabóystwu, jeżeli nie ratuiecie, gdy możecie. Wstyd fałszywy ku temu ratunkowi, iakoby go tylko oprawca dawać miał, iest równie śmieszny, iak występny, a dobry uczynek, iakim iest takowy ratunek, nikogo skrzywdzić nie może.

---



dzieli, że był w Madrycie w swoim domu, i że jak się zdaje, jeszcze jest bardzo oddalonym od tamtego świąta; poprzestań, rzekli potem, poprzestań przyjacielu, gadać z nami tak od rzeczy; bo jeśli to rozgłosi się w publiczności, przyjdą ludzie i osadzą cię w domu wariatów. Widziałże kiedykolwiek taki upór; umarłem do wszystkich diabłów, umarłem. Oby Bóg się nad nim zlitował — zawołał Antonio — Chodź tu Doktorze, odezwał się Guzman, chodź: a powieźd tym oryginałom czy umarłem czy żyję. Żyjesz kochany Guzmanie i spo- dziewam się iż długo jeszcze żyć bę-

czterech dni żadnego w całej parafii, nie było pogrzebu. Była to nowa komedia. Musiano sprowadzić księdza, który towarzyszył Plebanowi; ten zaś również jak tamci umiał swą rolę na pamięć; Guzman niemógł od nich żadnego powziąć objaśnienia... mniemał że księdz nieumie klamać... Dosyć tego, rzekł potem, ja to się mylę, był to tylko sen, lecz niech mnie Bóg zachowa od takiego snu. Śmiało się z niego dowoli i żartowano długo. Guzman słuchał ich z wielką cierpliwością i usilnie ich prosił, iżby tę dziwną historję na zawsze zamili- czeli. — Nie potrzebna to była ostró-

12



**BIBLIOTEKA**  
AKADEMII MEDYCZNEJ  
W LUBLINIE

**39985**

Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: XX - 40103



**BG 39985**